

TYGODNIK SANOCKI

Dzisiaj
16 stron!

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 17/18 (546/547)

26 KWIETNIA 2002 R. / 3 MAJA 2002 R.

Cena detaliczna 2,40 zł w tym VAT 7%

Wiadomości z ostatniej chwili

Mamy strefę

We wtorek poseł Marian Kawa informował nas, że stworzenie Mieleckiej Strefy Ekonomicznej, z jedną z podstref w Sanoku, uzyskało akceptację Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a już kilka godzin później burmistrz Zbigniew Daszyk otrzymał potwierdzenie pozytywnej decyzji samej Rady! A więc to już pewna wiadomość – na terenach przemysłowych przy Autosanie i Stomilu powstanie podstrefa ekonomiczna.

Jak pamiętamy władze Sanoka starania o powstanie podstrefy rozpoczęły w ubiegłym roku, a ich głównym inicjatorem był burmistrz Daszyk. Przyczyną zajęcia się tematem przez rząd poseł Kawa upatrywał w wydarzeniu z Targów Poznańskich, gdy autobus Autosanu zainteresował prezydenta Rosji Władimira Putina.

– We wtorek rano otrzymałem wiadomość, że temat będzie poruszany na posiedzeniu Rady Ministrów, a już po kilku godzinach radca kancelarii prezesa RM, Maciej Miśkowiec, poinformował mnie o formalnym podjęciu decyzji – powiedział burmistrz Daszyk. – Warto zaznaczyć, że nasze propozycje przyjęto w całości, bez żadnych zmian.

(bart)

Więcej w następnym numerze.

...i profesora

Decyzją Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr hab. Jan Skoczyński, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku, został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Nowy profesor akt nominacyjny odebrał 24 kwietnia w Krakowie z rąk prof. dr hab. Franciszka Ziejki, rektora UJ.

(jz)

Od 1 czerwca przestanie funkcjonować ambulatorium podstawowej opieki zdrowotnej w stacji Pogotowia Ratunkowego. Obsługę pacjentów w godzinach nocnych oraz w dni wolne od pracy zapewni przychodnia przy ul. Jana Pawła II. Pogotowie ratunkowe będzie udzielało pomocy tylko w sytuacji zagrożenia życia.

Lekarz non stop

Zawsze było tak, że kiedy po południu, w nocy bądź w dni wolne od pracy, działo się coś złego z naszym zdrowiem, dzwonił na pogotowie bądź udawaliśmy się do ambulatorium w stacji Pogotowia Ratunkowego, gdzie zawsze można było liczyć na fachową pomoc lekarza i pielęgniarki. Obecnie system ten ulegnie zmianie, zmieni się także jego organizator. Pogotowie Ratunkowe pozostanie w strukturach

porodu, nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia, powodujących zagrożenie życia. Tak więc kiedy w nocy rozboli nas brzuch albo dokuczysz wysoka temperatura, będziemy musieli szukać pomocy przede wszystkim u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej. Gdybyśmy udali się na pogotowie, mogą nas stamtąd odesłać do ambulatorium na Wójtostwie.

– Zakłady podstawowej opieki zdrowotnej, które wydzieliły się ze struktur SP ZOZ, nie były w stanie zapewnić całodobowej opieki nad pacjentem, tak jak to przewiduje kontrakt z kasą chorych – mówi Maria Szałankiewicz-Skoczyńska, naczelnik wydziału zdrowia w Starostwie Powiatowym. – Ponieważ nie chcieliśmy zostawiać pacjentów w próżni, została podpisana umowa między SP ZOZ a gminami o utrzymaniu ambulatorium w stacji pogotowia ratunkowego. Do grona tego, po utworzeniu własnego SPMZOZ, dołączył



Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, a całodobową opiekę lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (p.o.z.) zapewni Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Ambulatorium p.o.z. zostanie przeniesione z ul. 800-lecia na ul. Jana Pawła II. Pogotowie, zgodnie z ustawą o zakładach opieki zdrowotnej, będzie udzielało świadczeń zdrowotnych jedynie w razie wypadku, urazu,

na początku 2002 r. Sanok. Cały system funkcjonował bardzo sprawnie, myślę, że mieszkańcy nawet nie zauważyli zmian. Zadowolony byli też lekarze, szczególnie z małych ośrodków, gdyż trudno byłoby im zapewnić samodzielnie całodobową opiekę dla swoich pacjentów. Obecnie, z uwagi na wypowiedzenie umowy przez miasto, system musi ulec przeorganizowaniu. Dokończenie na str. 3.

Praprababcia Wiktoria

Dokładnie 22 kwietnia Wiktoria Grzebień, mieszkanka Czaszyna, ukończyła sto lat. Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem i zadziwia kondycją. Mieszka u córki Janiny Filipowicz, otoczoną miłością najbliższych.



Bohaterka dnia z prawnukami.

Wiktoria Grzebień przysłała na świat w wielodzietnej rodzinie, w Siekłówce (obecnie powiat jasielski). W swojej rodzinnej miejscowości przeżyła 67 lat. Tam też wyszła za mąż i urodziła sześcioro dzieci. Mąż był rolnikiem, a zarazem miejscową „złotą rączką” – szwecem, budowlanym, rzemieślnikiem. Dzięki jego pracowitości i zaradności rodzina nie cierpiała niedostatku. Kiedy po 42 latach małżeństwa pan Wiktoria owdowiała, sprzedała gospodarstwo i zamieszkała u córek, najpierw w Komańczy, a następnie w Czaszynie.

Pani Wiktoria doczekała się 12 wnuków, 21 prawnuków i 4 prawnuczek. Dopisuje jej zdrowie, potrafi czytać nawet bez okularów. Jest osobą otwartą, chętnie służy radą swoim wnukom i prawnukom. Wszyscy darzą ją szacunkiem i kochają za dobre serce.

Z okazji setnej rocznicy urodzin dostojną jubitatkę odwiedzili przedstawiciele władz powiatu sanockiego, miasta i gminy Zagórz, KRUS. Gratulacje składał m.in. starosta Edward Olejko, przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego Stanisław Zarzycki, burmistrz Zagórza Jacek Zajac, przewodniczący tamtejszej rady Adam Malec, kierownik USC Anna Napora. Było chóralne „Dwieście lat” i toast wzniesiony szampanem. Odczytano także list gratulacyjny od Premiera RP.

(jz)

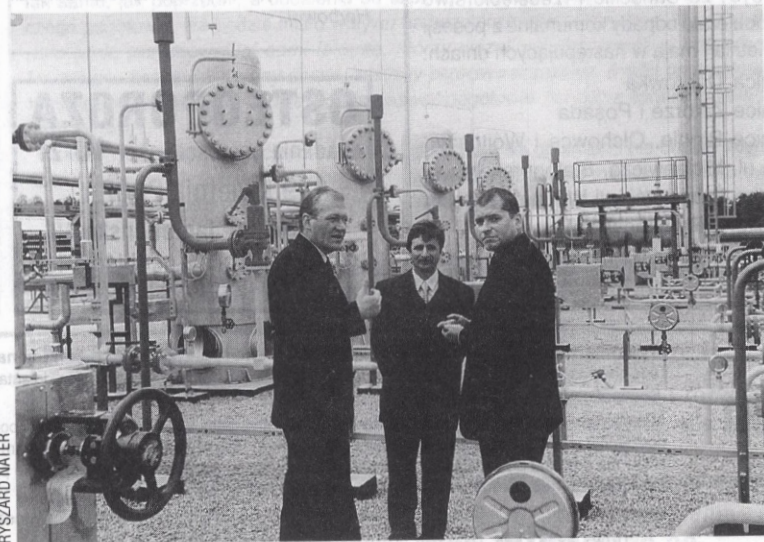
– Wielohoryzontowe złożo gazowo-kondensatowe udostępnione jest ośmioma odwiertami o głębokości 2302-2339 metrów, które są zagospodarowane w promienistym systemie, z centralnym ośrodkiem zbioru gazu – wyjaśnia Waldemar Wójcik, dyrektor SZGNiG. – W ośrodku znajdują się urządzenia technologiczne do przygotowania gazu do transportu (odgazolinowanie, osuszanie), pomiaru ilości wydobywanego gazu, gazoliny i wody złożowej, a także urządzenia i obiekty zaplecza techniczno-socjalnego. Wysokometanowy gaz ziemny oddawany będzie do krajowego systemu przesyłowego. Wielkość wydobycia pozwoli na zaspokojenie potrzeb ponad trzystutysięcznej aglomeracji.

Kopalnia wyposażona jest w najnowsze urządzenia sterowane komputerowo z ośrodkiem dyspozycji. Umożliwiają one zdalną regulację wielkości wydobycia gazu z poszczególnych odwiertów i z całej kopalni oraz kontrolę jego parametrów. – Zastosowane technologie wydobycia i przygotowania gazu do transportu uwzględniają aktualne, bardzo ostre wymogi ochrony środowiska naturalnego – dodaje Zbigniew Król, dyrektor ds. eksploatacji w SZGNiG. – Stałej kontroli i regulacji podlegają również poziomy cieczy w zbiornikach technologicznych, praca kotłowni, tłoczni metanolu i glikolu, temperatura oraz ciśnienie technologiczne. Wszystkie parametry procesów są archiwizowane i przechowywane w pamięci komputerów. Zapewnia

Nowocześniejsza, najbezpieczniejsza

Nowa kopalnia

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo – Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu uruchomił w rejonie Dębina Kopalnię Gazu Ziemnego Stężycza. Wybudowana kosztem 26 mld zł należy do najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce i Europie. Eksploatacja złoża umożliwi doprowadzenie do krajowego systemu gazowniczego ponad 300 tys. m³ gazu wysokometanowego w ciągu doby.



Zbigniew Król, dyrektor eksploatacji SZGNiG i kierownik Kopalni Stężycza Andrzej Kotowski objaśniają Leszkowi Banaszakowi, wicedyrektorowi Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki, zawiłości procesu przygotowania gazu.

o optymalne warunki nadzorowania procesu wydobycia i uzdatniania gazu, a jednocześnie zwiększa stopień ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

W uroczystym otwarciu kopalni (18 kwietnia br.) uczestniczyli poseł na Sejm, wojewoda i marszałek województwa lubelskiego, zarząd i członkowie rady nadzorczej PGNiG, zarząd oddziału sanockiego, przedstawiciele urzędów górniczych i PIP, prezesi branżowych firm naftowych, poszukiwawczych i gazowniczych, wykonawcy oraz przedstawiciele samorządów lokalnych z regionu Dębina. Wstępną przecinali Stanisław Jakubowski, wiceprezes PGNiG i Leszek Banaszak z Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki. Wszyscy obecni podkreślali, że nowa kopalnia jest świadectwem polskiej myśli technicznej, owocem wieloletniego wysiłku geofizyków, geologów i wiertników, ich doświadczenia, nowoczesnych technik interpretacji wyników badań, a także najnowszych technologii dowiercania i udostępniania złoża. Wydobycie z krajowych złóż stanowi element dywersyfikacji dostaw gazu wysokometanowego dla gazowniczego systemu przesyłowego, zwiększa bezpieczeństwo energetyczne kraju, dostarcza taniego, wysokokalorycznego paliwa. Dla Ziemi Lubelskiej kopalnia w Stężycy będzie nie tylko symbolem nowoczesności i wysokiej jakości, ale także istotnym elementem gospodarczego rozwoju regionu.

(jz)

DRZWI Z DREWNA
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80



prezentacja
wyrobów

SANOK - LODOWISKO
27-28.04.02

Wystawa: Dom i ogród

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO • PCV • AL



aluminiowy
okapnik
skrzydła
• dodatek do okien
drewnianych
GRATIS!

* Nie dotyczy AL

RABATY do 30%

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 51, tel./fax 434 30 15

www.vidok.com
e-mail: biuro@vidok.com



Bractwo Rycerskie świetnie się prezentowało przed budynkiem PWSZ.

Około pięćset osób odwiedziło Państwową Wyższą Szkołę Zawodową podczas zorganizowanych tam Dni Otwartych.

Dni Otwarte na uczelni

Głównie byli to uczniowie sanockich szkół średnich, przystępujący w tym roku do egzaminów maturalnych. – *Było więcej ludzi niż się spodziewaliśmy, zainteresowanie dotyczyło w szczególności nowych kierunków: informatyki w gospodarce i fizjoterapii, które być może zafunkcjonują już w przyszłym roku akademickim* – skomentował **Piotr Uruski**, sekretarz Sanockiego Kolegium.

Duży wkład w prezentację uczelni włożyli członkowie samorządu studenckiego: – *Staraliśmy się pokazać uczelnię od jak najlepszej strony i udostępnić wszystkie najważniejsze informacje* – stwierdził **Krzysztof Harajda**, jeden ze studentów obsługujących Dni Otwarte. W trakcie ich trwania swoje umiejętności prezentowało także sanockie Bractwo Rycerskie.

(mt)

Akcja „Wisła” po latach

W 55 rocznicę rozpoczęcia akcji „Wisła” na zamku w Krasicy odbyła się konferencja zorganizowana przez Instytut Pamięci Narodowej. W dniach 18-19 kwietnia przedstawiono szereg referatów dotyczących trudnej problematyki stosunków polsko-ukraińskich w okresie od kampanii wrześniowej, przez okupację sowiecką i niemiecką wraz z masakrą polskiej ludności Wołynia, przetoczeniem się frontu w 1944 r., po wydarzenia na zachód od linii Curzona zakończone właśnie akcją „Wisła”. Konferencji towarzyszyło otwarcie wystawy „Polacy – Ukraińcy 1939-1947”. Na wstępie odczytano list prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** adresowany do uczestników krasyczyńskiego spotkania. Podsumowania dwudniowej debaty dokonał prezes IPN prof. **Leon Kieres**. O randze konferencji świadczy fakt uczestnictwa w niej gości zagranicznych z Ukrainy i USA.

Na głęboko udokumentowanych podstawach wypowiadali się naukowcy-historycy, m.in. dr hab. **Andrzej Sowa** i prof. **Władysław Serczyk**, badacze IPN-u i prokuratorzy Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Podsumowaniem krasyczyńskiej debaty była dyskusja panelowa pt. „Podręczniki na temat akcji «Wisła» – obraz postulowany”, która dotyczyła głównie potrzeby odklamiania historii i wierności faktom w powszechnym ujęciu edukacyjnym, określania przeszłości przy użyciu właściwej terminologii nie tuszującej tragizmu dziejów, ale i nie uwłaczającej żadnej ze stron konfliktu.

Grzegorz Demel

DYŻURY W RADZIE MIASTA

29 kwietnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

9 maja (czwartek)
dyżur pełni radna
Maria Koncewicz-Zytka
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

2 maja (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodnicząca
Bożena Fijałkowska
w godz. 14.30-17.00

W trasę z PTTK

Sanocki oddział PTTK zaprasza na XII Rajd Rodzinny, który odbędzie się 4 maja na trasie Wola Piotrowa – Karlików, przez pasmo Bukowicy i Tokarnię. Zgłoszenia oraz wpisowe (członkowie PTTK – 3 zł, pozostali – 5 zł) przyjmowane są do najbliższego poniedziałku w oddziale PTTK, przy ul. 3 Maja. W rajdzie mogą brać udział wszyscy chętni (młodzież szkolna wraz z opiekunami), zbiórka na „Okęciu” o godz. 7.40. Przejazd na miejsce uczestnicy opłacają we własnym zakresie, natomiast organizatorzy zapewniają powrót do Sanoka oraz ubezpieczenie NNW. Nie zabraknie oczywiście obowiązkowego ogniska, więc warto wziąć ze sobą kiełbaski.

(b)

Spotkanie gestorów

„Produkt turystyczny Sanoka” był tematem spotkania gestorów bazy turystycznej, które odbyło się w Domu Turysty. Wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele części hotelarzy i restauratorów. Zadeklarowano wspólne wydawanie materiałów promocyjnych. Następne spotkania robocze przewidziano w mniejszych grupach, bezpośrednio zainteresowanych danym produktem. Ich zadaniem będzie opracowanie sposobu wypromowania produktu i ewentualnego połączenia go z innymi o podobnym charakterze. Następne oficjalne spotkanie wyznaczono na 15 maja na kempingu „Biała Góra” – poszczególne grupy przedstawiają wówczas swoje opinie.

(b)

Przypominamy, że następny numer „Tygodnika Sanockiego” ukaże się z datą 10 maja 2002 r., czyli dopiero za dwa tygodnie.

Wystawa, projekcja, występ

Z okazji Światowego Dnia Tańca Sanocki Dom Kultury przygotował kilka atrakcji na najbliższą niedzielę. W ofercie otwarcie wystawy plakatu „Taniec współczesny w Polsce – ostatnie 10 lat XX wieku”, projekcja filmu „Billy Elliot” oraz występ działającej przy SDK grupy tańca współczesnego PRO.GRES. Początek o godz. 18.00.

(b)

Turystyka u bram

23 kwietnia w Urzędzie Miasta miało miejsce spotkanie przedstawicieli samorządów z terenu działania tworzonej Lokalnej Organizacji Turystycznej. Tematem była deklaracja o przystąpieniu do LOT przez poszczególne podmioty, poparcie idei zorganizowania Światowych Dni Turystyki w Sanoku oraz ewentualne wspólne promowanie się wszystkich samorządów i innych instytucji wchodzących do przyszłego LOT-u.

(ow)

Lubią do nas przyjeżdżać

Nasze miasto odwiedziła kilkunastuosobowa grupa Szwedów z Östersund. Byli to uczniowie i nauczyciele tamtejszego odpowiednika naszej szkoły średniej.

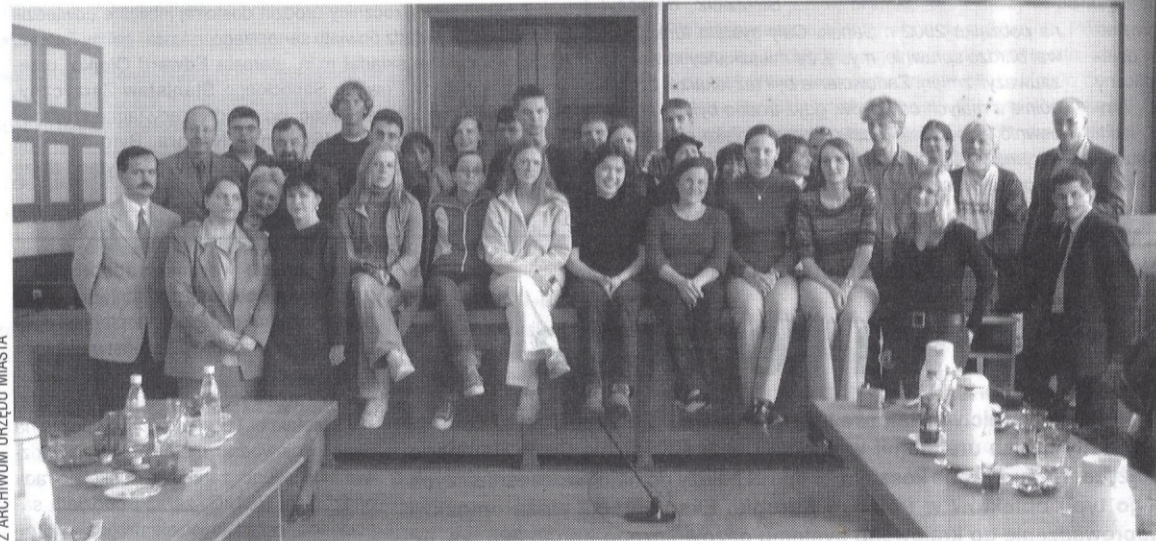
Zaraz po przylocie do Polski, zwiedzili Kraków i Wieliczkę. W Sanoku podziwiali m.in.: zabytki miasta i skansen. Sporo czasu poświęcili również zaznajomieniu się z infrastrukturą II Liceum Ogólnokształcącego. Obcokrajowcy mogli też wziąć udział w zajęciach warsztatowych z polską młodzieżą. Zorganizowano także integra-

cyjny mecz piłki nożnej. Na koniec swojego pobytu w naszym kraju Szwedzi odwiedzili muzeum w Oświęcimiu.

Ich przyjazd do Sanoka związany jest ze współpracą pomiędzy szwedzką szkołą a II LO w ramach przyjaźni miast partnerskich: Östersund i Sanoka. Dlatego też nie była to pierwsza wizyta zagranicznych

gości w naszym mieście. – *Obok zabytków Sanoka i innych miast podobała im się ludzka życzliwość, kultura oraz zwroty grzecznościowe, których używają Polacy. Chyba lubią do nas przyjeżdżać, bo za każdym razem chcą zobaczyć coraz więcej* – zdradził kuliszy szwedzkiej wizyty **Marek Cycoń**, dyrektor.

(mt)



Z ARCHIWUM URZĘDU MIASTA

Wspólne zdjęcie podczas spotkania w Sali Herbowej.

Urząd Miasta w Sanoku informuje, że Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. będzie odbierało odpady komunalne z posesji domów jednorodzinnych na przełomie kwietnia i maja w następujących dniach:

- 29 kwietnia (poniedziałek) – dzielnica Dąbrówka
- 30 kwietnia (wtorek) – dzielnice Zatorze i Posada
- 2 maja (czwartek) – dzielnice Błonie, Olchowce i Wójtostwo (rejon ul. Mickiewicza, Białogórska)
- 4 maja (sobota) – dzielnice Śródmieście i Wójtostwo (rejon ul. Kiczury, Rymanowska).

Ponadto informujemy, że odbiór surowców wtórnych z ww. dzielnic odbywał się będzie w dniach od 6 do 9 maja 2002 r.

OSTEOPOROZA

badania gęstości kości 10 zł
29 kwietnia 2002 r.
Sanok, ul. Jagiellońska 16
rejestracja – osobiście lub
tel. 463-31-61 w. 34 (12⁰⁰-17⁰⁰)

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych,
że w dniach od 1.05.2002 r. do 3.05.2002 r.
autobusy MKS będą kursowały tak jak w soboty i dni świąteczne.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.sanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. **Redaktor naczelny:** Czesław A. Skrobała. **Bartosz Błażewicz** – redaktor odpowiedzialny (na czas nieobecności redaktora naczelnego). **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. **Redaktor techniczny:** Maciej Haudek. **Korekta:** Tomasz Kulpiański. **Redaktor wydania:** Jolanta Ziobro.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskiecie lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. **Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 464 02 21. **Obróbka zdjęć:** FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĘTA 3 MAJA – SANOK 2002

ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA

OFICJALNE UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE

3 maja (piątek)
godz. 11.00

Uroczysta msza święta w kościele pw. Przemienienia Pańskiego z udziałem władz samorządowych miasta Sanoka i powiatu sanockiego, pocztów honorowych i sztandarowych, kompanii reprezentacyjnych i mieszkańców miasta. Następnie złożenie wspólnego wieńca przez władze samorządowe miasta Sanoka i powiatu sanockiego pod Krzyżem Pamięci. Przemarsz uczestników uroczystości pod pomnik Tadeusza Kościuszki.

TRZECIOMAJOWA IMPREZA PLENEROWA NA SANOCKIM RYNKU – SANOK 2002

FESTYN RODZINNY

godz. 13.30

– rozpoczęcie imprezy (mega miasteczko zabaw dla dzieci, turniej mini piłki nożnej, plenerowe studio Radia Centrum, konkursy i zabawy dla uczestników festynu),

godz. 15.00

– oficjalne rozpoczęcie imprezy (przywitanie mieszkańców miasta i oficjalnych gości, prezentacje zespołów, wybory mini miss i mister, otwarty mikrofon, pokazy: aquility, iluzjonisty, trialu rowerowego),

godz. 18.00

– blok konkursów: siłaczce, sumo, ringo, najsympatyczniejszy mieszkaniec... etc.,

godz. 19.00

– pokazy i występy (mistrza polski car audio, show oyama karate, maxi playback show, karaoke),

godz. 20.30

– koncert gwiazdy wieczoru – zespół „Universe” (oraz: salon samochodowy, studio car audio, ośrodek jeździecki, miasteczko rozrywkowe dla dzieci – urządzenia pneumatyczne, gastronomia)

Półfinałowy Turniej Sanockiej Ligi Siatkówki

godz. 15.30 – Zawody półfinałowe (play off) Sanockiej Ligi Siatkówki w Szkole Podstawowej Nr 1 w Sanoku (d. SP-9) Al. Szwajcarii 5.

UROCZYSTOŚCI I IMPREZY TOWARZYSZĄCE

• 30 kwietnia (wtorek)

godz. 11.00 Spotkanie z Folklorem Lwowskim (SDK),

• 30 kwietnia – 5 maja (Sanok – Przemysły)

Ogólnopolski Splyw Kajakowy na Sanie im. Mariana Plebańczyka.

• 1 maja (środa)

godz. 11.00 uroczysta inauguracja i oficjalny start splywu (MOSiR).

• 1-5 maja – Trzeciomajowy Turniej Tenisa Ziemnego (otwarcie sezonu).

godz. 9.00 Korty Sanockiego Klubu Tenisowego

• 1 i 2 maja – turniej dla dzieci i młodzieży

• 3, 4 i 5 maja – turniej dla dorosłych, zapisy: SKT ul. Mickiewicza (korty)

• 2 maja (czwartek)

godz. 9.00 Otwarte zawody pływakackie z okazji Rocznicy 3 Maja (MOSiR)

• 4 maja (sobota)

godz. 10.30 Zawody piłki nożnej juniorów i trampkarzy (Stadion, ul. Stróżowska). MKS „Stal” Sanok – Igloopol Dębica – MOSiR Jasło

• 7 maja (wtorek)

godz. 14.00-20.00 POP-COUNTRY – Sanocki Rynek impreza rozrywkowo-promocyjna (występy sceniczne połączone z konkursami, grami i zabawami – atrakcyjne nagrody, upominki), atrakcje dla dzieci i młodzieży, (stanowisko PTK „Centertel” – terminal z możliwością bezpłatnego wysyłania SMS).

Zapraszamy!

Szczegóły imprez sportowych na stronach 15-16.

Z okazji Majowych Świąt najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności mieszkańcom Sanoka i Powiatu Sanockiego

składa

Sojusz Lewicy Demokratycznej w Sanoku

Urząd Miasta w Sanoku

informuje

że została uruchomiona linia autobusowa na nowy cmentarz komunalny przy ul. Konopnickiej w Sanoku. Autobus Firmy Przewozowej „START” wyjeżdża z Dworca Autobusowego przy ul. Daszyńskiego tzw. „Okęcia” ze stanowiska nr 1 i zatrzymuje się na następujących przystankach: ul. Podgórze, ul. Dmowskiego obok „Alfy”, ul. Dmowskiego przy cmentarzu, ul. Rymanowska obok młyna i ul. Konopnickiej przy drodze na cmentarz.

Szczegółowy rozkład jazdy ww. linii umieszczony będzie na każdym z wymienionych przystanków.

Sesja Rady Miasta

Podatki i stawki

Głównymi punktami ostatniej sesji były zwolnienia z podatku od nieruchomości oraz ustalenie opłat „śmieciowych”.

Rada Miasta podjęła decyzję o zwolnieniu z podatku podmiotów zarówno już istniejących, jak i zamierzających inwestować na terenie miasta. Przez „rozpoczynających działalność” rozumie się podatników, którzy po raz pierwszy podejmą działalność gospodarczą.

Oczywiście punktem bardziej „masowym”, bo dotyczącym wszystkich mieszkańców, było ustalenie stawek za usuwanie odpadów komunalnych w mieście. Ostatecznie temat zdjęto z porządku obrad w celu dokładnego sprawdzenia wszystkich aspektów prawnych proponowanej uchwały.

Jeszcze w tematach finansowych – bez poprawek przyjęto propozycję dotyczącą podziału nadwyżki budżetowej (przedstawianej na naszych łamach przed tygodniem).

Radni zatwierdzili Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2002. Jego strategia zawiera m.in. punkty o umożliwieniu osobom zaangażowanym w program przeszkolenia z zakresu nowoczesnych strategii i metod rozwiązywania problemów alkoholowych oraz o dofinansowaniu programów autorskich, które uzyskały pozytywną opinię Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Chodzi także o zwiększenie dostępności do profesjonalnej pomocy i terapii dla osób uzależnionych i członków ich rodzin na terenie gminy, a także o motywowanie osób, stowarzyszeń i instytucji do tworzenia autorskich programów profilaktycznych dostosowanych do lokalnych potrzeb i warunków.

Towarzystwo Sportowe Sanoczanka przez kolejne 15 lat dzierżawić będzie obiekt przy ulicy Kwiatowej. Ponadto radni wyrazili zgodę na bezpłatne użycie herbu miasta przez Marię Łapiszczak na okolicznościowym wydawnictwie „Ziemia Sanocka”.

(bb)

Remont ulicy 3 Maja

Na finiszu?

Pojawiły się pogłoski, że remont ul. 3 Maja może znacznie się przedłużyć. – *Nic mi nie wiadomo na ten temat* – odpowiedział wiceburmistrz Stanisław Czernek, którego zapytaliśmy o termin zakończenia prac. – *Każdy dzień przedłużenia robót będzie wykonywać bardzo drogo kosztował. Prace są już zresztą mocno zaawansowane – została ułożona instalacja wodna, kanalizacyjna, deszczowa, gazowa i elektryczna. Czekamy na dokończenie prac przez Telekomunikację. Rozpoczęto wylewanie chudego betonu, po czym ekipy przystąpią do układania bruku. Mamy umowę na dokończenie prac do 31 maja br. i tego terminu będziemy się trzymać* – zapewnił wiceburmistrz.

(jz)



Czy wykonawca, którym jest firma Mieczysław Hanus i wspólnicy, dotrzyma terminu?

Lekarz non stop

Dokończenie ze str. 1.

Miasto chce zapewnić opiekę nocną we własnym zakresie. Jak wyjaśnia Aleksander Korobczenko, dyrektor MSPZOZ, o zrezygnowaniu z usług SP ZOZ zdecydowały względy finansowe i problemy z zagospodarowaniem personelu pielęgniarskiego. Zakład jest w o tyle komfortowej sytuacji, że jako największy ZOZ na terenie powiatu, może prowadzić własną politykę, do której najprawdopodobniej będą musiały dostosować się okoliczne gminy. Niewykluczone, że gminy zrezygnują z usług SP ZOZ i podpiszą umowę właśnie z SPMZOZ.

Aleksander Korobczenko uważa, że nowy system będzie funkcjonował dokładnie tak samo, jak poprzedni, a oddalenie od szpitala i zaplecza diagnostycznego-ratowniczego pogotowia, nie będzie miało wpływu na bezpieczeństwo chorych. – *W ambulatorium będą przyjmowali ci sami lekarze, którzy wcześniej dyżurowali w pogotowiu. Na miejscu będzie niezbędny sprzęt, zestawy przeciwwstrząsowe, środki opatrunkowe. W razie potrzeby zawsze będzie można wezwać pogotowie. Na dobrą sprawę zmieni się tylko siedziba.*

Miejmy nadzieję, że pacjenci szybko przyzwyczają się do zmian i nie będzie dochodziło do nieprzyjemnych sytuacji, kiedy np. jakiś niedoinformowany mieszkaniec Dąbrówki przyjedzie do pogotowia przy ul. 800-lecia, skąd odeślą go na ul. Jana Pawła II...

Jolanta Ziobro

• REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA •

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe



Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

REIKI – I° i II° specjalistyczny metoda uzdrawiania i rozwoju duchowego, II° spec. dla tych którzy ukończyli II° REIKI.
9 nowych mocnych symboli
Serdecznie zapraszamy
tel. 461-70-08

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Uwaga! 2 i 4 maja biblioteka czynna będzie w godz. 10.00-15.00.

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, cz., pt., sob., nied. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(skansen) tel. 463-16-72.

Czynne: 9.00-16.00 (do 30 kwietnia);

8.00-18.00 (od 1 maja do 30 września).

Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

• Konkurs literacki „Mój czworonożny przyjaciel”. Na opowiadania organizatorzy czekają do 13 maja.

• 15 maja, godz. 16.30 – „Zatańcz! 2” – zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 9-16 lat, które samodzielnie przygotują układy taneczne (w układach 2-6-osobowych i solowe). Karty uczestnictwa do odebrania w ODK, zgłoszenia do 6 maja.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

28 IV, godz. 18.00 – Świątowy Dzień Tańca. Koncert Grupy Tańca Nowoczesnego „PRO.GRESS”; Wystawa Plakatu „Taniec współczesny w Polsce – ostatnie 10 lat XX wieku”; film „Billy Elliot”, prod. Wielka Brytania.

30 IV, godz. 10.00, 12.00 – „Spotkanie z folklorem lwowskim” – koncert.

30 IV, godz. 18.00 – „Violetta Villas – niezapomniany koncert”.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

26-29 IV – apteka prywatna mgr J. Śmiełtana, ul. Jana Pawła II 31 a
29 IV – 6 V – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteką zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 29 IV, godz. 18.00-20.00 dyżur petni Wiesław Gućwa.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

27-28 IV, godz. 19.00 – „Desperaci”, prod. USA, od 15 lat

4-5 V, godz. 16.00 – „Wakacje: żegnaj szkołę”, prod. USA, b.o.

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER BIURO PODRÓŻY RADIA BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Co tak naprawdę cieszy poetę?

– z Januszem Szuberem o tym, co było i o tym, co będzie, rozmawia Anna Strzelecka

Anna Strzelecka: *Wiem, że przez ostatnie miesiące nie najlepiej się czułeś. Czy już zdołałeś się pozbierać?*

Janusz Szuber: – Od połowy grudnia do teraz, a więc cztery miesiące z okładem trzymały mnie w nicnierobieniu różne dolegliwości, z których tak do końca dalej nie mogę wyjść. Przez ten długi okres nie napisałem ani zdania – poddany za to niestannym badaniom, terapiom etc. Jedyny wyjątek stanowi tu wyjazd do Rzeszowa na przygotowywaną przez wydawnictwo YES już od jesieni promocję „Lasu w lustrach” z udziałem znakomitego jazzmana Witolda Reka, który specjalnie na ten wieczór w „Czarnym Kocie” przyjechał z Niemiec. Był to, o dziwo, dzień szczególnie, kiedy po antybiotykach opadła mi temperatura i lekarz udzielił dyspensy na to szaleństwo.

Dobrze, że już wiosna, więc i nadzieja na poprawę zdrowia – szczególnie nieco osłabionego wzroku, co bardzo dało mi się we znaki.

Naprawdę przestałeś pisać? Trudno mi w to uwierzyć... Zupelnie NIC?

– To prawda. Przez ten cały okres nie napisałem niczego. Jest to dodatkowa dotkliwość tej sytuacji. Z drugiej strony nie jest nigdzie powiedziane, że trzeba pisać do końca życia, niezależnie od okoliczności i tego, czy ma się coś do powiedzenia czy nic. Żałosna wydaje mi się sytuacja, którą obserwuje się, niestety, u wielu, kiedy publikuje się rzeczy – nazwijmy to – niekonieczne, by tylko utrzymać się na rynku wydawniczym i środowiskowej giełdzie. Nawiasem mówiąc – to sytuacja u mnie normalna, że po intensywnej „produkcji” miewam spore okresy pauzowania – w moim życiu to właściwie reguła. Ale – jest i druga strona medalu – przychodzi do mnie z Polski (Szczecin, Kalisz, Warszawa, Kraków, Katowice) wiele prac semestralnych czy licencjackich, ostatnio – magisterska, które za temat mają moje teksty. Czytanie, recenzowanie, odpisywa-

nie – to zajmuje dużo czasu i wypełniało mi go skutecznie podczas tych zimowych miesięcy. No i jeszcze praca nad przygotowawymi do druku wspomnieniami Ryszarda Schramma, które prawdopodobnie ukażą się w wydawnictwie „Bos”.

Dotychczasowych 11 tomików ułożyło się w pewną całość, widać to teraz, szczególnie dzięki omówieniom krytycznym. Myślę więc, że przerwa w publikowaniu wyjdzie tylko na zdrowie tzw. twórczości. Co prawda nie do końca jestem tutaj konse-

wiersz przełożony na angielski miał tam tak dobre przyjęcie.

Wiesz gminna niesie, że przygotowujesz jednak coś większego?

– Na początku tego roku przygotowałem dla wydawnictwa księżę jezuitów w Krakowie wybór 21 wierszy zatytułowanych „To wszystko?”. Z różnych przyczyn tom się nie ukazał. Jest natomiast dostępny w internecie, na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zamiast książki w WAM-ie ukaże się prawdopodobnie wczesną jesienią w Wydawnictwie Literackim mój kolejny po „Chłopcu mieszającym powidła” wybór wierszy. Będzie to rodzaj drugiego tomu, uzupełniającego poprzedni, wierszy wybranych. Jeszcze nie ma tytułu, wydawca obiecuje jednak staranną edycję.

Wiosna to tradycyjnie czas częstych spotkań i wieczorów autorskich, poetyckich biesiad i przeglądów. Wczoraj po raz pierwszy po chorobie wyjechałeś na spotkanie ze swoimi czytelnikami z Ustrzyk Dolnych. Jakie są Twoje dalsze plany w tym zakresie?

– Teraz, wiosną, zaczyna się okres szczególnie intensywny – spotkanie oficjalnych i nieoficjalnych. Po tej przymusowej zimowej hibernacji chętnie zmienię rodzaj aktywności. Muszę przyznać, że na przykład to wczorajsze ustrzyckie spotkanie z młodzieżą licealną – doskonale przygotowaną – dało mi wiele satysfakcji. W planach kolejne – organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w cyklu „Goście Janusza Szubera” – z Leszkiem Engelkingiem – poetą i fenomenalnym tłumaczem z wielu literatur, wybitnym znawcą kultury czeskiej, a także z Krzysztofem Lisowskim – poetą i krytykiem. Poza tym na maj MBP

wraz z rzeszowskim Wydawnictwem YES planują promocję „Lasu w lustrach”, podczas której o książce mówić będzie prof. Józef Nowakowski.

Jeśli chodzi o spotkania nieoficjalne, to sezon zainaugurował już Andrzej Sulikowski – wybitny literaturoznawca, a swój przyjazd zapowiedzieli także: Paweł Huella, Bronisław Maj z Jackiem Gutorowem i Jackiem Podsiadło, Ryszard Schramm i moja amerykańska tłumaczka Ewa Hryniewicz-Yarbrough. Tak to się mniej więcej przedstawia do wakacji...

Jakiś czas temu zapowiadano pojawienie się na rynku muzycznym płyty ze śpiewaną wersją Twojej poezji...

– Płyta ta już się pojawiła – dołączona do części egzemplarzy „Lasu w lustrach”. Znajduje się na niej dziewięć utworów: „Dedykacja”, „Są obietnicą w kłębach dymu”, „Asi Kielar do sztabucha”, „Las w lustrach”, „Sens jaki”, „Na Venę, sukę dobermanśką”, „Pastorałka”, „O co w tym wszystkim chodzi” i „Dzwony były na jutrznię”. Trzy z nich recytuje, pozostałych posłuchać można z muzyką i w wykonaniu Zbigniewa Działa, Waldemara Wałęckiego i Marcina Stycznia oraz gościnnie Jacka Ścibora.

Poza tym piosenka „Sens jaki” w opracowaniu i wykonaniu Marcina Stycznia, od której tak naprawdę wszystko się zaczęło, ostatnio znalazła się na składance „Poetycka poczta Radia Koszalin”.

Czyli ruch na wszystkich frontach. Dobrze, że idzie wiosna...

– I tak naprawdę właśnie to najbardziej mnie cieszy. Żółtozielona mgielka pierwszych listków, biel tarniny, słowiki na skarpie – rytm przyrody doskonale obojętnej na udręki naszej fizjologii i wzniosłe niepokojące metafizycznych pytań – **powiedział Poeta, a odpytująca go z – było nie było – konkretów Anna S. zaniemówiła z wrażenia.**



Janusz Szuber i dr Bronisław Maj podczas wieczoru autorskiego z okazji wydania tomu poezji „Z żółtego metalu” w Miejskiej Bibliotece Publicznej, czerwiec 2000 r.

A co z Twoją słynną szufladą? Czy jest już całkiem pusta? A może chowasz coś jeszcze w zanadru?

– Do owej – jak ją nazwałaś – słynnej szuflady nie zaglądałem od dość dawna. Planowałem zrobić to tej zimy, ale nic z tego nie wyszło. Rzeczywiście, jest tam jeszcze kilka niewykorzystanych teczek, co wcale nie znaczy, że chomikowane w nich teksty ujrzą kiedyś światło dzienne.

kwentny, gdyż moje najnowsze – tuż sprzed choroby – wiersze ukazały się już w warszawskiej „Więzi”, „Zeszytach Literackich”, czekają na druk w „Nowej Okolicy Poetów”. Tłumaczenia niektórych w najbliższym czasie zostaną opublikowane w Stanach Zjednoczonych, w tym tak bardzo związany z Sanokiem wiersz „Xawery”. Swoją drogą mocno mnie zdziwiło, że ten – wydawałoby się – lokalny

W Sanoku, mieście ponoć szanującym swoją tradycję i historię, aspirującym do miana kulturalnego centrum regionu, zabrakło miejsca dla Archiwum Ziemi Sanockiej. Zarząd Miasta Sanoka, do którego założył placówkę zwrócił się z prośbą o pomoc, odpowiedział ustami urzędnika, iż zainteresowany nie jest „stroną” w sprawie. Miejsce dla archiwum znalazła za to gmina Zagórz. Tam działalność archiwum okazała się ważna do tego stopnia, że jej gospodarz zaferował bezpłatne lokum w pomieszczeniach biblioteki.

Archiwum Ziemi Sanockiej otwarto swe podwoje we wrześniu 2000 r. Placówka powstała na bazie zbiorów własnych Franciszka Oberca i dzięki jego staraniom. Siedziba mieściła się w skromnym lokaliku Stowarzyszenia Inicjowania Przedsiębiorczości przy Rynku 15. Stowarzyszenie firmowało działalność archiwum, realizując statutowy zapis o gromadzeniu i dokumentowaniu informacji o różnych przejawach życia społeczno-gospodarczego w powiecie sanockim. Obecni podczas otwarcia placówki przedstawiciele władz samorządowych, starosta Edward Olejko i burmistrz Zbigniew Daszyk, nie szczędzili słów uznania: – *Archiwum pozwoli poznać nasze korzenie. Zawsze popierałem takie inicjatywy i cieszę się, kiedy owocują – tak, jak tutaj –* mówił burmistrz.

W zasobach archiwum znalazły się materiały dokumentujące sanockie życie społeczne: dokumenty gminne, jednostek samorządu terytorialnego, instytu-

Zabrakło miejsca

cji kulturalnych, gospodarczych, oświatowych, charytatywnych, religijnych, samorządu pracowniczego, związków zawodowych, partii politycznych itp., druki ulotne, pokaźne zbiory prasy regionalnej, wycinki prasowe, prace magisterskie o Sanoku i regionie... Zbiory były i są uzupełniane – Franciszek Oberc niezmordowanie gromadzi to wszystko, co może mieć wartość dla historyków, dokumentalistów, miłośników regionu, tak dzisiaj, jak i w przyszłości. Z wykształcenia socjolog, często podróżując na własny koszt po całym regionie, ściąga materiały, które mogą przydać się tu, na miejscu. Tak na przykład zdobył kompletną dokumentację historii sanockich banków PKO BP i Pekao S.A., a obecnie „rozpracowuje” historię TPPR-u, po którym wszelkie dokumenty znikają w coraz szybszym tempie i niedługo będą nie do zdobycia. Podobnie z trudną dziś do odtworzenia historią samorządności z lat 89-90. Franciszek Oberc niestrudzenie drąży wszelkie możliwe urzędowe archiwa, aby żaden etap historii Sanoka nie pozostał zapomniany, zafalszowany czy celowo usunięty zanim zostanie zarchiwizowany. Własną mrowczą pracą udało mu się także zrealizować marzenie o podjęciu działalności wydawniczej w postaci Zeszytów Archiwum Ziemi Sanockiej. Nie są to zresztą jego pierwsze inicjatywy w tym zakresie. Robi swoje – jak mówi i nie ogląda się na nikogo. Za tę działalność nie oczekuje podziękowań ani żadnych pieniędzy, ale przecież zbiory, które zdecydował się

upublicznić, z pewnością będą służyć Sanokowi, jego mieszkańcom, liczny studentom i innym zainteresowanym historią miasta we wszystkich jej aspektach.

W lutym Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości, podobnie jak i pozostali najemcy lokali komunalnych – organizacje społeczne, ugrupowania poli-

postępowania zgodnie z zawartą umową najmu lokalu użytkowego z dnia 1 października 1998 r. pozostaje Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości, w imieniu którego występują pan Józef Kuna i pan Zbigniew Pospolitek. Z powyższego wynika, że dla Wynajmującego nie może być pan stroną jako osoba, której ww. użyczyli lokalu na prowadzenie w nim Archiwum Ziemi Sanockiej nie posiada pan bowiem statusu najemcy lokalu przy ul. Rynek 15.

Burmistrz Zbigniew Daszyk potwierdza, że sprawa lokalu była omawiana na posiedzeniu zarządu, na które zaproszono także przedstawicieli dotychczasowych dzierżawców: Stowarzyszenia Inicjowania Przedsiębiorczości, Centrum Wspierania Biznesu i Regionalnej Izby Gospodarczej. – *Zarówno pan dyrektor Poldiak z RIG, jak i dyrektor Maciaszek z CWB uznali, że z uwagi na koszty, rezygnują z lokalu. Przyjęliśmy ich rezygnację, natomiast sprawy archiwum nikt nie podnosił –* mówi burmistrz.

Twórca archiwum miał jeszcze nadzieję, że może przyciągnie go któraś z sanockich instytucji. Rozmawiał z szefem Miejskiej Biblioteki Publicznej, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, Caritasem – zabiegi nie przyniosły żadnego rezultatu. Lokal znalazł dopiero poza Sanokiem, burmistrz Zagórz zaproponował pomieszczenie w filii biblioteki w Zahutyniu. Przed przeprowadzką lokum zostało odnowione na koszt gminy i dostosowane do potrzeb archiwum.

– *Nie chcę tego wszystkiego komentować, mogę tylko ubolewać –* mówi Franciszek Oberc. – *Nie oczekiwałem, że miasto coś mi da. Wystąpiłem jako partner i zaproponowałem uczciwą transakcję. W zamian za skromny lokalik na zapleczu, który osobiście odnowiłem i wyposażylem przy pomocy życzliwych ludzi, oferowałem lokalnej społeczności swoje zbiory, ofiarę czasu, wysiłek i wiedzę. Miasto odpowiedziało mi, że nie jestem stroną w sprawie.*

Franciszek Oberc nie należy do osób, które potrafią się sprzedać. W czasach, gdy umiejętność promocji działalności jest może nawet ważniejsza niż sama działalność, on – jak mówi – nie ma siły bawić się w ukłony, honorowe komitety i szukanie dojsć. Wydaje się, że jedynym celem, który mu przyswieca jest – choć brzmi to nieprawdopodobnie – idealistyczny jak na nasze czasy postulat pracy u podstaw. Zaskakujące, że sprawa ta znalazła swój epilog dopiero w Zahutyniu... – to bez specjalnych działań marketingowych ze strony zainteresowanego. No cóż, my – sanoczanin w razie czego po prostu będziemy mieć dalej...

Jolanta Ziobro
Anna Strzelecka



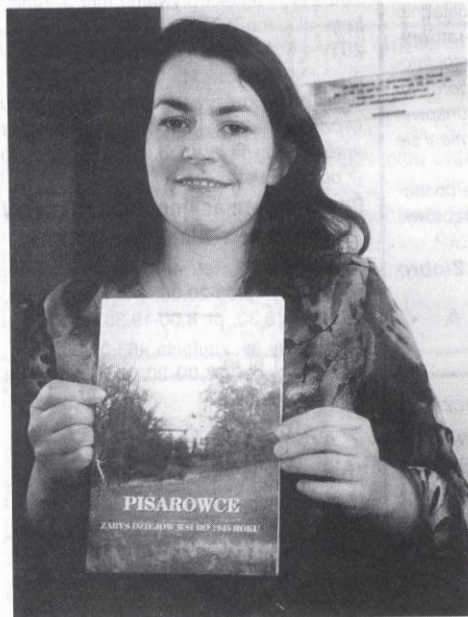
Zaproponowałem miastu uczciwą transakcję – mówi Franciszek Oberc.

Katarzyna o Pisarowcach

Choć trudno w to uwierzyć, ta młoda osoba na zdjęciu, prezentująca książkę „Pisarowce – zarys dziejów wsi do 1945 roku” jest jej autorką. Publikacja powstała jako owoc kilkunastu lat poszukiwań, żmudnego gromadzenia materiałów, szperania w archiwach i zakamarkach ludzkiej pamięci. Pani Katarzyna Podolak z Pisarowic, bo o niej tu mowa, historię, a szczególnie dziejami swojej rodzinnej miejscowości i najbliższych okolic, interesuje się od najmłodszych lat. Materiały do wspomnianej publikacji zbierała od czasów szkoły podstawowej.

Książkę (do której dołączona jest mapa katastralna z 1852 r.) można kupić u autorki, tel. 467-21-54. (jz)

← Już w dzieciństwie często zastanawiałam się jak wyglądała moja wieś w dawnych wiekach...



Jolanta Ziobro

Cóż dziś można napisać o najważniejszym w peerelowskiej rzeczywistości święcie – Święcie Pracy? Po latach przymusowych pochodów i transmisji telewizyjnych wypełniających pół dnia cennego czasu antenowego – bez jednej przerwy na reklamę... Powtórzyć jeszcze raz slogany ukute i utrwalane przez wysokiej klasy specjalistów od socjotechniki i propagandy, skoro do dziś nie sposób wyrzucić ich z pamięci: Niech się święci (ŚWIĘCI!?) 1 Maja!, Naród z Partią, PZPR – przewodnią siłą narodu, Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!, Socjalizm – tak, wypaczenia – nie, Niech żyje sojusz robotniczo-rolniczy... I jeszcze to morze goździków, towarzysze na trybunach (jedna, w Lesku, to się nawet zapadła), kielbasiano-piwna atmosfera pikniku, taki partyjny odpust – dla tych, których na co dzień „drczył głód”, czyli dla tego ludu, co to powstał wyklęty, bo miał nadzieję na „lepsze jutro”... I jeszcze uśmiech sekretarza, przyjazny gest drogiej ręki i jakoś ten codzienny „bój i trud” można było przetrzymać. W końcu wykuwali nowe jutro, nowy ład... Do następnego radosnego święta.

W poszukiwaniu straconego czasu...

– czyli co się porobiło z 1 maja?

Ale nagle, ni stąd ni zowąd Święto Pracy straciło swój entuzjastyczny charakter i stało się jakimś nerwową bieganiem po mieście – żeby nie natknąć się na jakiś kontrapochód, anarchistów czy innych (tfu, tfu, na psa urok) zadymiarzy. Jakoś zaraz potem, wraz z przywróconym do task świętem 3 Maja, zaczęło być synonimem długiego weekendu, urlopu – prawie że. Obecnie służy jako pretekst do demonstracji w ogóle – choćby ekologicznych. Jeśli

ma się światu coś do powiedzenia, najlepiej zrobić to właśnie 1 maja. Pokazują to wówczas prawie wszystkie stacje telewizyjne – tego dnia nastawione na wyłapywanie manifestujących – bez względu na powód. Może więc na naszych oczach Święto Pracy przekształca się w Święto Manifestacji w Ogóle? Choćby w zeszłym roku... Tak w Polsce, jak i na świecie tradycyjne obchody przybierały formy nierzadko zaskakujące...

W Warszawie było jeszcze dość tradycyjnie: przemarsze, składanie wieńców i obietnic, głównie przez działaczy OPZZ, SLD, UP. Jedynie gdzieś zaległy jajka i policja. Ale już w Poznaniu po ulicach biegały na przykład dinozaury, które samokrytycznie przyznawały, że „pora, by wymarły czerwone dinozaury”.

W Australii mieliśmy protest przeciw globalizacji i kapitalizmowi, a także giełdom i McDonaldom, a w Berlinie – paliły się barykady ze śmietników i policjanci uciekali przed skinami. Natomiast w Wielkiej Brytanii ekolodzy-rollerzyści napadli na policję w centrum Londynu. W Moskwie za to w pochodzie uczestniczyło karnie ponad 15 tys. komunistów (jest jeszcze kim pracować!) z wyrotowymi hasłami, jak na przykład to: „Precz z jelsynowsko-putinowskim reżimem”. Ale w Czechach to się dopiero działo!!! 1 maja obchodzono tam Święto Miłości! W Pradze zakochane pary szły do parku na wzgórzu Petrzin, gdzie tradycyjnie składano kwiaty pod pomnikiem romantycznego poety – Karla Hynka Macha.

W związku z tak dramatyczną zmianą charakteru święta – może by tak jednak postulować powrót do źródeł? Świętowanie w zgodzie z tradycją – sztandary, hasła, fotosy ojców-założycieli, trybuny i piknikowanie. Tyle że do tej formy potrzeba by determinacji proletariatu z czasów II Międzynarodówki...

Poza tym Święto pracy uczcić by można po prostu wyrabiając i zawiązując normy oraz stając się przodownikami i przodownicami. Ta – tak popularna niegdyś forma święcenia wszelkiego rodzaju rocznic i wydarzeń – wydaje się bezpowrotnie odchodzić w zapomnienie... Pojawili się za to biznesmeni, także w wydaniu żeńskim. Na łamach „Polityki” przyznają się do wielu godzin pra-

ZALÓŻ LOKATĘ
5na4!


- oprocentowanie stałe 7,20% p.a.,
- okres trwania lokaty – 4 miesiące
- minimalna kwota lokaty – 5.000 zł

Wygraj zestaw kina domowego, a może nawet apartament w Warszawie!

Ostateczny termin założenia lokaty 31.05.2002 r.

Nie omieszkaj spróbować!

Zapraszamy!

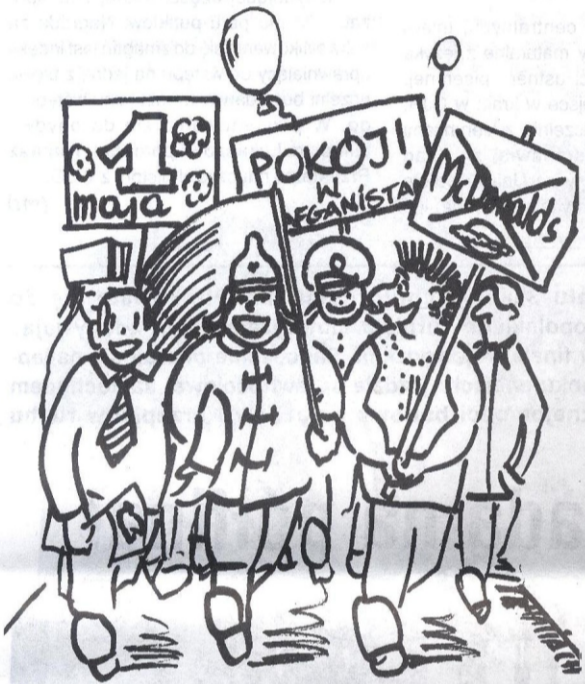


BANK GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ S.A.

www.bgz.pl

Oddział w Sanoku
ul. Traugutta 9
tel. 4656901; 4656915

Filia Nr 1 w Lesku
ul. Moniuszki 6
tel. 4698051 w. 3203



W domu i w ogrodzie

Jeżeli masz dom lub przynajmniej ogród, to w najbliższy weekend najlepszym miejscem dla Ciebie będzie... lodowisko.

Właśnie na tafli sanockiego „Torsanu” Regionalna Izba Gospodarcza już po czwarty organizuje wystawę DOM i OGRÓD. W tegorocznej edycji ponownie weźmie udział 31 wystawców z rejonu Sanoka, w tym aż 9 z branży okiennej (duży przekrój cenowy). Będzie więc okazja zapoznać się z najnowszymi ofertami renomowanych firm, zawrzeć umowy, zasięgnąć fachowej porady, zaplanować poważniejsze zakupy, a drobniejszych nawet dokonać, bowiem kwiaty, sadzonki i drobne akcesoria ogrodnicze będą sprzedawane na miejscu.

Celem wystawy jest prezentacja nowych, mało znanych w regionie rozwiązań budowlanych i stosowanego sprzętu. Ma również odpowiedzieć na pytanie: „jak szybko, tanio, skutecznie i w przyjazni z naturą wyremontować mieszkanie, wybudować dom czy też zagospodarować ogród?”.

BOGUSŁAW POŁDIAK, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej:

– Wystawę tradycyjnie już organizujemy pod dachem lodowiska, w ten sposób jesteśmy niezależni od pogody. Oczywiście wiele ofert będzie podobnych jak poprzednimi laty, ale zaplanowaliśmy też sporo nowości. Firma Herb-Bis na przykład ma zaprezentować nowe uszczelnienia okien oraz specjalne węże ogrodowe, tak odporne, że z powodzeniem można używać w każdych warunkach. Banki

PeKaO SA i PKO BP na swoich stoiskach oferować będą preferencyjne kredyty budowlane. Chcemy też ściągnąć na wystawę system zewnętrznej oświetlenia ogrodowego. Warto dodać, że firma Eurobud oprócz stoiska na lodowisku będzie miała także czynną ekspozycję w swojej siedzibie przy ul. Sobieskiego 21, obok ZSE. Trudno wymienić wszystkie atrakcje, zapraszam zatem na wystawę.

Wystawa będzie czynna:
sobota w godz. 10.00 – 18.00
niedziela w godz. 9.00 – 16.00
WSTĘP WOLNY



Ubiegłoroczna wystawa ściągnęła na „Torsan” tłumy zwiedzających

ZENON DŁUGOSZ, właściciel firmy San-Tech:

– *O wystawie mogę mówić w samych superlatywach. Choć organizowana jest dopiero czwarty raz, to już zdobyła sobie trwałe miejsce wśród corocznych sanockich wydarzeń. Wystawa ma doskonałą formułę, to impreza gospodarczo-relaksowa, swego rodzaju party na wolnym powietrzu. A przy tym stwarza możliwość świetnej promocji o długofalowych efektach. Zdarza się bowiem, że nawet znacznie później klienci przychodzą, pytając o towar, który widzieli właśnie na wystawie. Myślę, że Dom i Ogród ma duże szanse rozwoju w kontekście powstania lokalnych przejść granicznych. Myślę, że warto by było poszerzyć jej zasięg o wystawców z przygranicznych powiatów Słowacji i Ukrainy.*

cy ponad polską 40-49-godzinną normę (tygodniowo, rzecz jasna). Na przykład Grzegorz Skawiński (ONA) – pracodawca 73 godziny, tuż za nim plasuje się Marek Pol (UP) – 71 godzin, nawet językoznawca (wydawałoby się!) Jerzy Bralczyk też nie pozostaje w tyle ze swoimi 63 godzinami. W obliczu statystycznego Polaka wyżej wymienieni panowie znaleźli się w forpoczcie takiego pochodzą przodowników.

Natomiast ci, którym żadne imprezki zastępce nie zrekompensują tej wyjątkowej – peerelowskiej, mogliby ewentualnie przestawić się na świętowanie 1 maja zgodnie z tradycją... pogańską. Tak, tak! W internecie na stronie zatytułowanej „Tajemna historia święta 1 maja” czytamy, że dawno, dawno temu 1 maja był dniem, kiedy to mężczyźni zaczęli pierwsze prace na roli. Zaś poprzedzająca ten dzień noc – znana jako Noc Walpurgi – była nocą sabatu, podczas którego czarownice z szatanem ustalały plan działania, po czym oddawały się tańcom, hulankom i rozpucie. To w Noc Walpurgi mag Faust i jego diabelski mistrz Mefistofeles przybywają na sabat w górach Harzu i widzą tam roje wiedźm jadących na oklep na wieprzach i capach. Tę scenę sabatu przedstawił Goethe w poemacie „Faust”, a powtórzył Bułhakow w powieści „Mistrz i Małgorzata”.

Poza tym, jeszcze dalej sięgając w przeszłość, w tym dniu w kalendarzu dawnych Celtów rozpoczynało się lato, które uważali oni za czas dominacji żywiołu ognia. W wigilię tego dnia gaszono wszystkie ognie i dlatego, jak wierzą, ziemię skrywały wtedy duchowe ciemności, wracał czas pierwotnego chaosu i z ukrycia wypętały wszelkie ciemne siły. Z tej przyczyny pamiętano ten dzień jako czas szatana. Ale o świcie 1 maja, dnia boga Bela (celt. – Beltaine), krzesano nowy ogień i wraz z jego płomieniami świat się

odnawiał: wracało królestwo jasności i Słońca. Ta symbolika wróciła w święcie socjalistów. Dla nich 1 maja był zapowiedzią ich rewolucji, czyli wielkiego światowego święta, podczas którego krew i ogień oczyszcza starą, „burżuazyjną” i nieczysty świat i poprowadzą ludzkość w nową, „świetlaną” przyszłość (patrz: tekst „Międzynarodówki”). I ten kolor sztandarów – czerwony – jak krew i ogień... To jednak propozycja dla wyjątkowo zdesperowanych.

A dla tych, dla których pierwszomajowe pochody z całym właściwym im folklorem to zamierzchnia historia oraz dla tych, którym nie zależy na pikniku, mamy coś ekstra – pochod WIRTUALNY! W zeszłym roku postępowi Hiszpanie, którym nie chciało się wyjść na ulice, by wziąć udział w pochodzie, mogli do woli manifestować w domu (!), korzystając ze specjalnej strony internetowej. Hiszpańska strona <http://www.manifestacionvirtual.com> umożliwiła każdemu chętnemu zwołanie demonstracji pod jakimkolwiek hasłem, a nawet wybór trasy, transparentów i charakteru zgromadzenia – można wybrać manifestację „nasiedząco”, „pokojową”, „ciche” i – oczywiście – „gwałtowną”. Internauci odwieczając tę stronę mogą przyłączyć się do wybranej przez siebie demonstracji, a także na bieżąco śledzić z lotu ptaka jej przebieg i liczbę uczestników.

Wirtualny pierwszomajowy pochód nie cieszył się jednak wielkim powodzeniem – w ubiegłym roku brało w nim udział zaledwie 113 demonstrantów. Tymczasem w toczącej się jednocześnie pokojowej manifestacji przeciwko organizacji separatystów baskijskich ETA maszerowało ponad 1300 osób!

Bez względu na upodobania – róbmy coś, róbmy! Bo przecież szkoda by było... Mimo wszystko.

(as)

Trzeciomajowe refleksje

Polacy nie gęsi?

Niedawno wybrałem się na Ukrainę ze znajomym księdzem grekokatolickim – polskim Ukraincem. Nie mogłem opanować zdziwienia, obserwując jego ogromne wzruszenie i przejęcie na dźwięk ojczystej mowy, na widok flagi i pomników poświęconych narodowym bohaterom. Ksiądz Myron pozdrawiał przypadkowo napotykaną ludzi, nota bene spotykając się często ze wzruszeniem ramion, ale go to ani trochę nie zrażało. Jego rodacy, zatroskani i zabiegani, zdążyli się już przyzwyczaić do „samostijnej”, chociaż akurat obchodzono 10-lecie niepodległości.

Patrząc na to, znalazłem oczywiście wytłumaczenie, że zachowanie takie jest właściwe ludziom żyjącym w narodowej diaspory, że na co dzień nie sposób zachwycać się czymś, co jest przecież, dzięki Bogu, normalnością.

Z drugiej strony z zazdrością obserwuję Amerykanów i ich szacunek do narodowych symboli – do flagi, hymnu, ichniego „jusej” i do krwi przelanej w obronie ojczyzny. Do dziś działa przy amerykańskiej armii specjalna komisja zajmująca się ekshumacjami żołnierzy poległych na różnych frontach. Prochy zebrane do urny, zawinięte w gwiazdzistą flagę, lecą za ocean, by spocząć w ojczystej ziemi.

Gdy polski sejm zajął się ustawą o czystości języka polskiego, ten bardzo potrzebny akt prawny stał się niestety przedmiotem kpin dla mediów, które prześcigały się nie w mobilizowaniu opinii publicznej do poważnej refleksji na temat ochrony naszej tożsamości, ale w szukaniu argumentów, by udowodnić, że u nas to się nie może udać.

Panie, bo co komu przeszkadza jakiś market czy inny pub albo shop. Albo na co było zmieniać te nazwy ulic, co komu przeszkadzał Dzierżyński, Bierut, Plac Rewolucji Październikowej, ile pieniędzy poszło na nowe pieczętki przez tych oszołomów.

Leszek Puchała

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. Oddział Zakład Gazowniczy w Jaśle

W odpowiedzi na pytania postawione w artykule „Najazd gazowników?” (TS nr 14/543 z dnia 05.04.2002 r.) Oddział Zakład Gazowniczy w Jaśle przedstawia wyjaśnienie poruszanych przez czytelników problemów.

Umowa sprzedaży gazu oparta o aktualnie obowiązujące przepisy, zawierana pomiędzy sprzedającym a klientem zobowiązuje obie strony do przestrzegania jej postanowień. Umowa ta zawiera m.in. zobowiązanie klienta do terminowego regulowania należności za dostarczony gaz. Odczyty stanów gazomierzy realizowane są w większości w terminach co 2 miesiące, a wszelkie odstępstwa od tej zasady są zawsze zgodne z obowiązującą taryfą na paliwa gazowe. Faktura za gaz wystawiana za ostatni okres jego użytkowania w dniu odczytu stanu gazomierza otrzymuje 10 lub 14-dniowy termin zapłaty. Duża regularność odczytów i wystawiania faktur pozwala klientom na planowanie wydatków związanych z opłatą za gaz. Pierwsza interwencja w sprawie uregulowania należności za gaz może mieć miejsce najwcześniej po upływie 14 dni od daty terminu płatności i ma ona przede wszystkim na celu wyjaśnienie czy ewentualnie w przesłaniu należności nie wystąpił błąd niezawiniony przez klienta. Mimo że zgodnie z obowiązującymi przepisami, należność wykazana na fakturze jest uregulowana przez klienta wtedy, gdy wpływnie ona na konto wierzyciela, okazanie oryginalnego i czytelnego dowodu wpłaty traktowane jest przejściowo jako uregulowanie należności. Warto tutaj zaznaczyć, że wychodząc naprzeciw klientom Zakład Gazowniczy w Jaśle zawiera corocznie umowy na bezprowilny realizowanie należności z placówką bankową lub pocztową najbardziej dostępną dla większości klientów w obrębie działania Rozdzielni Gazu. Przypadki losowe potwierdzone przez wydziały opieki społecznej samorządów lokalnych oraz rozsądne propozycje w spłacie zadłużeń są indywidualnie rozpatrywane i w większości załatwiane pozytywnie.

Szanowna czytelniczka nie musi więc obawiać się, że zostanie pozbawiona dostawy gazu z powodu kilkunastodniowego przekroczenia terminu płatności. Oczywiście za każdy dzień zwłoki zapłaci wówczas ustawowe odsetki.

W artykule zwrócono uwagę na fakt, że żyjemy w państwie prawa i warto sobie uświadomić, że to prawo dotyczy obu stron wspomnianej w wstępie umowy sprzedaży gazu. Jeżeli klient nie wykazuje zainteresowania regulowaniem należności za zużyty gaz, a jego zadłużenie wobec sprzedającego rośnie i należność staje się wątpliwa do odzyskania na drodze porozumienia, jedyną drogą prawną jest wstrzymanie dostawy gazu i skierowanie sprawy na drogę egzekucyjną sądową.

Podstawą prawną do wstrzymania dostawy gazu jest Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 14 lipca 1998 r. w sprawie przyłączenia podmiotów do sieci gazowych, pokrywania kosztów przyłączenia, obrotu paliwami gazowymi, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci gazowych oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców (Dz. U. Nr 93 poz. 588 z dnia 23 lipca 1998 r.). Zgodnie z § 33 pkt 1 tego rozporządzenia przedsiębiorstwo gazownicze może wstrzymać dostarczanie paliwa gazowego w przypadku nieuregulowania przez odbiorcę należności związanych z dostarczaniem paliwa gazowego.

Działania Rozdzielni Gazu w Sanoku, o których mowa w zamieszczonym artykule „Tygodnika Sanockiego” dotyczyły właśnie takich przypadków.

Dyrektor mgr inż. Jan Liszka

NOWOCZESNE TECHNIKI MALARSKIE STIUKI WENECKIE FARBY NATRYSKOWE

- SIGMULTO
- OIKOS
- CAPAROL

„MULTISTIK” – 464 30 56

W tegorocznej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego aż 5 uczniów II LO w Sanoku dotarło do szczebla centralnego, a jedna uczennica klasy IV. zajęła wysokie 3. miejsce.

11 uczniów, reprezentujących szkołę w obecnej, XXXIII OJR, w eliminacjach (Krosno, grudzień 2001) musiało udzielić ustnej odpowiedzi na tematy dotyczące życia codziennego. Cała jedenastka została oceniona wysoko i przeszła do etapu okręgowego, w trakcie którego uczestników obowiązywał pisemny test gramatyczny i wypowiedź ustna na wylosowany temat. Do Warszawy, do szczebla centralnego olimpiady zakwalifikowało się 5. uczniów; **Magdalena Kucharczuk** (kl. III d), **Artiom Komardin** (kl. II g), **Swietłana Komardin** (kl. III a), **Iwona Pacanowska** (kl. III d), **Joanna Piotrowska** (kl. IV f).

W Warszawie po ostatnich eliminacjach (3 stopnia) Joanna Piotrowska została laureatką 3. miejsca, natomiast roduzeństwo Komardinów uzyskało tytuły Finalistów.

Wieloletnim pedagogiem, nauczycielem, niestrudżonym opiekunem uczniów miłujących język rosyjski i przewodnikiem po jego tajemnicach i sekretach jest prof. **Janina Burczyk**. – *W mojej ponad 25-letniej pracy z olimpijczykami (lub jak kto woli – z uczniem zdolnym) Joasia jest trzynastą uczestniczką na szczeblu centralnym i może dlatego wyjątkową. Zdolna, pracowita, ambitna (średnia ocen 5,25), systematyczna, pełna optymizmu, zapału i wiary w to, co robi, zafascynowana językiem rosyjskim, rosyjską kulturą, historią, tradycją, ludźmi. Z przyjemnością wspominam, jak rozwijała się językowo w ciągu 4 lat*

Uczelnia przed maturą



Uczestnicy eliminacji centralnych OJR w Warszawie przed ogłoszeniem wyników. Od lewej: Joanna Piotrowska, Iwona Pacanowska, Paulina Dzoń (LO w Brzozowie), Artiom i Swietłana Komardin.

nauki w liceum, mając bardzo dobre przygotowanie ze szkoły podstawowej. Uczyla ją wtedy mgr Barbara Oleszko. Swoją aktywnością, zaangażowaniem i entuzjazmem Joasia dodawała uroku i smaku temu, co działo się na lekcjach – ocenia swoją podopieczną profesorka II LO. Joanna Piotrowska już jako uczennica klasy II. i III. liceum, będąc dwukrotną

finalistką eliminacji centralnych, miała zdane dwa egzaminy maturalne z języka rosyjskiego w części ustnej i pisemnej. Zajmując trzecie miejsce w kraju w OJR, zdobyła indeks na uczelnie z kierunkami filologicznymi. Zastanawia się nad rozpoczęciem studiów na Uniwersytecie Warszawskim (lingwistyka stosowana) lub Rzeszowskim.

Asia obiecała dyrektorowi II LO, **Markowi Cyconowi**, że w tym roku nie będzie gorsza od Adama Małysza, że będzie medalowa i postawi kropkę nad „i”. Dotrzymała słowa i prof. J. Burczyk jest jej za to bardzo wdzięczna. – *Joanna na zajęciach pozalekcyjnych była inicjatorką wszelkich działań. Przyciągała uwagę wszechstronnością zainteresowań i bogatą wiedzą. A to wszystko oczywiście w języku obcym – mówi o uczennicy jej nauczycielka. – Jestem przekonana, że studiowanie też będzie dla niej samą przyjemnością. Przypominam sobie słowa, które napisała w jednym z artykułów szkolnego pisma KULFON: „Warto uczyć się języka rosyjskiego chociażby dlatego, że Puszkina pisał takie piękne wiersze”.*

Profesorka Janina Burczyk jest również pełna pochwał i uznania dla całej piątki olimpijczyków, którzy swoim sukcesem wpływają na lokatę II LO w ogólnopolskim rankingu szkół średnich.

TeKa

Do dwóch olimpiad na szczeblu centralnym, lecz z Wiedzy o Polsce i świecie współczesnym oraz Wiedzy o Unii Europejskiej, dotarł inny uczeń II LO, **Łukasz Różycki**. Niestety, aby dostać się do decydującej części ustnej olimpiad, zabrakło mu paru punktów. Nagrodą za zakwalifikowanie się do zmagania jest indeks uprawniający do wstępu na jedną z pięciu uczelni bez zdawania egzaminu wstępnego. W przygotowaniu się do obydwu olimpiad Łukaszowi pomagał **Tomasz Przystasz**, nauczyciel historii z II LO.

(mt)

Do wnętrza materii

Metody badania jądra atomowego były jednym z tematów seminarium z fizyki w Zespole Szkół Technicznych. Gośćmi spotkania byli znani naukowcy: prof. Zbigniew Strugalski z Instytutu Badań Jądrowych w Warszawie oraz prof. Aleksander Szymański i dr Tadeusz Jasiński z Politechniki Rzeszowskiej.

W seminarium, zorganizowanym przez **Dorotę Suchaniak**, uczestniczyli nauczyciele fizyki, matematyki oraz uczniowie ze szkół ponadpodstawowych z Sanoka i okolic. – *Celem spotkania było rozwijanie zainteresowań fizyką i nawiązanie współpracy z Polskim Towarzystwem Fizyków, reprezentowanym przez gości z Rzeszowa – wyjaśnia organizatorka. W programie imprezy znalazło się m.in. zwiedzanie wystawy „Wycieczka do wnętrza materii” związanej tematycznie z prelekcją prof. Strugalskiego „Metody badania jądra atomowego”. Atrakcją prelekcji były zdjęcia i opisy doświadczeń dotyczących budowy*

jądra. Autor podkreślał ważność badań w fizyce jądrowej, zmierzających do pozyskania taniej energii. Zaprosił też uczestników spotkania na wycieczkę do Instytutu Badań Jądrowych w Świerku koło Warszawy. Profesor Szymański – doceniając osiągnięcia młodzieży ZST w konkursach na pracę z fizyki – zachęcał do współpracy z Polskim Towarzystwem Fizycznym w dziedzinie fizyka-środkowisko, a nauczycielom zaoferował wsparcie dydaktyczne w nauczaniu przedmiotu. Doktor Jasiński zaprosił uczestników na politechnikę, na pokazy doświadczeń z fizyki.

(jz)

Ekipa Zespołu Szkół Technicznych zakwalifikowała się do półfinału Ogólnopolskiego Turnieju Motoryzacyjnego, zdobywając drugie miejsce w finale wojewódzkim. Sanoczanie okazali się najlepsimi w czterech konkurencjach: jeździe sprawnościowej samochodem i motocyklem, znajomości budowy pojazdów i przepisów ruchu drogowego.

Pojadą na półfinał



– Chcemy powalczyć o udział w tegorocznym finale – zapewniają Sebastian, Jarek i Artur. Na zdjęciu razem z Bogusławem Bałutem i Tadeuszem Kenarem.

W odbywających się w Rzeszowie zawodach startowało szesnaście drużyn z województwa podkarpackiego, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych. Sanok reprezentowała drużyna ZST w składzie **Sebastian Lewicki, Jarosław Niemiec i Artur Filipczak**. Zmagania obejmowały siedem tradycyjnych konkurencji: znajomość przepisów ruchu drogowego, historia motoryzacji, pomoc przedlekarską, budowa pojazdów (rozpoznawanie części), obsługa pojazdów oraz jazdy sprawnościowe motocyklem i samochodem. – *Rywalizacja była niezwykle zacięta, gdyż z roku na rok poziom turnieju coraz bardziej wzrasta – mówi Bogusław Bałut, nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZST i opiekun grupy. – Minimalnie wyprzedziła nas drużyna z Miejsca Piastowego, którą zresztą pokonał w ubiegłym roku. Jak zauważył pan Czech, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, nasza szkoła zaliczana jest do weteranów turnieju i utrzymuje wysoki poziom kształcenia w kierunku samochodowym. W zawodach startujemy od siedmiu lat, zawsze zajmując czołowe miejsca na szczeblu wojewódzkim;*

w ogólnopolskim półfinale będziemy uczestniczyć po raz kolejny. Jak do tej pory naszym największym sukcesem był udział w etapie centralnym. Ważne jest, że uczniowie traktują turniej bardzo poważnie – chcą w nim uczestniczyć, solidnie przygotowują się. Sebastian, Jarek i Artur reprezentują szkołę już po raz drugi. Chłopcom należą się słowa uznania, tym bardziej że Sebastian i Jarek wkrótce zystępują do matury.

Przed półfinałami zawodnicy powinni podciągnąć się w dziedzinie pomocy przedlekarskiej, ćwicząc na fantomie zodczytem komputerowym. Niestety, w Sanoku nikt nie dysponuje tego typu urządzeniem. Dyrektor ZST **Tadeusz Kenar** zastanawia się, czy nie zakupić go przy pomocy sponsorów. – *Myślę, że nowoczesny fantom przydałby się naszym służbom ratowniczym, organizacjom typu PCK czy szkołom – do prowadzenia treningów, szkoleń i kursów. Może moglibyśmy kupić go wspólnymi siłami?*

Półfinał Turnieju Motoryzacyjnego dla Polski wschodniej odbędzie się 17 maja w Myślenicach.

(jz)

Akademia – lekcją

Dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 3 obchodziły święto swego patrona Tadeusza Kościuszki. Zamiast tradycyjnych lekcji uczniowie uczestniczyli w okolicznościowych akademiach i imprezach towarzyszących.



Akademie poświęcone były postaci Tadeusza Kościuszki, pierwszego naczelnika państwa i wodza insurekcji nazwanej od jego imienia kościuszkowską. Program dla starszych klas przygotowali uczniowie kl. IV „d” i IV „e”, pod kierunkiem **Teresy Nater** i **Jowity Bury**; o oprawie muzyczną zadbała **Beata Wójtowicz** i **Wiesław Wiśniowski**. Osobny apel dla klas młodszych przygotowały klasy trzecie razem ze swoimi wychowawczyniami: **Jolantą Abram**, **Iwoną Kijowską** i **Barbarą Kosztłowicz**. Miłym akcentem kończącym akademię był krakowiak w wykonaniu zespołu tanecznego – mali artyści pięknie prezentowali się w strojach ludowych.

Dużym powodzeniem cieszyły się zorganizowane tego dnia konkursy – plastyczny, czytelnicze, znajomości mitów i kultury antycznej oraz historii Sanoka. Rozstrzygnięto także konkurs pt. „Patronowie naszych ulic”. Największą rzeszę widzów zgromadził jednak VII Przegląd Piosenki Dziecięcej „Trójkowe Gwiazdki 2002”. Szkolnymi gwiazdami okrzyknięto **Anię Tomczewską**, **Małgosię Tyczkę** i **Karolinę Kędrę**, śpiewające uczennice z IV „e”.

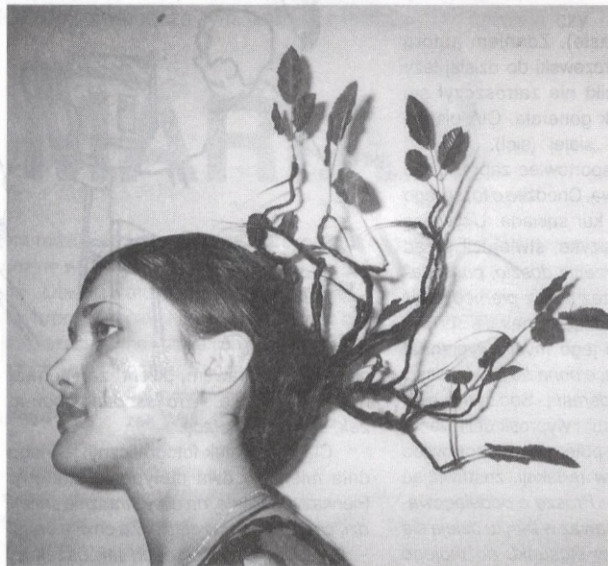
(tn, bk)

Która najpiękniejsza?

Proszę się nie pomylić, to nie pokaz haute couture, tylko konkurs „Najlepszy uczeń w zawodzie fryzjerskim” zorganizowany przez Zespół Szkół Zawodowych. A te piękne dziewczęta na zdjęciach, to nie modelki, a przyjaciółki, koleżanki i kuzynki młodych mistrzów gzebienia.

W konkursie startowały uczennice klas III, odbywające praktyki w zakładach fryzjerskich i w szkolnej pracowni. Część praktyczna została poprzedzona testem. Zawodniczki musiały wykazać się wiedzą teoretyczną, np. podać nazwę poszczególnych odcinków włosów, fazy jego rozwoju, prawidłową temperaturę suszenia włosów czy nazwisko wynalazcy trwałej ondulacji. W części praktycznej jurorki – **Halina Dembiczak**, kierownik szkolenia praktycznego, **Urszula Pańczyk**, właścicielka zakładu fryzjerskiego i fundatorka pierwszej nagrody, **Wioletta Słowik**, nauczycielka przedmiotów zawodowych i organizatorka konkursu – oceniały m.in. umiejętność doboru fryzury do urody modelki, sprawność wykonania, inwencję twórczą i stopień trudności uczesania, efekt końcowy oraz sposób zaprezentowania fryzury.

Motywy przewodnim tegorocznego konkursu była „Egzotyka”. Dziewczęta wykazały się naprawdę dużymi umiejętnościami i fantazją. Do przygotowania i wykończenia fryzur posłużyły się dość niezwykłymi przedmiotami: drucikami uży-



wanymi przez kwiatarki, kolorowymi trawami z wielkanocnych palm, glinianymi ptaszkami, piórkami, motylkami, kwiatowymi pączkami, a nawet... półkilogramową kłasią winogron (!). Na głowach modelek adepty fryzjerskiego fachu wyczarowały misterne koki, loczki, fale, ślimaki.



Trzy gracje. Fryzjerki zadbały nie tylko o to, co modelki miały na głowie, ale także i o całą resztę – strój i makijaż.

A oto wyniki: I miejsce – **Aneta Goleń**, II – **Magdalena Biodrowicz**, III – **Ilona Niemiec**. Wyróżnienia: **Aneta Fik**, **Marzena Wojnicka**, **Justyna Szalajko**. – *Miałyśmy trudne zadanie, najchętniej nagrodziłybyśmy wszystkie dziewczęta, ale konkurs ma swoje prawa* – mówi Halina Dembiczak. Urszula Pańczyk, znana z ciepłego podejścia do praktykantek, dodaje: – *To wspaniale, że młodzież może teraz rozwijać się, wykazywać. Moje pokolenie takich możliwości nie miało. Fryzjerki muszą umieć dziś coraz więcej, gdyż i wymagania klientek są coraz większe.*

W konkursie startowały podopieczne **Renaty Piotrowskiej**, **Krystyny Pankiewicz**, **Bożeny Sabat**, **Renaty Paszyty** (zakłady prywatne), **Danuty Kwiecień** i **Lucyny Kowalczyk** (pracownia szkolna). W roli modelek wystąpiły: **Joanna Pelc**, **Ewa Bąk**, **Iwona Pluskwik**, **Karolina Chędogo**, **Angelika Zawajska**, **Monika Urbaniak**. Współorganizatorem konkursu był Cech Rzemiosł Różnych.

Jolanta Ziobro

Podstawą zwycięskiej fryzury – autorka nazwała ją „Drzewko szczęścia” – była konstrukcja z drutu, na którą nawinięto pasma włosów pięknej modelki. Do przyozdobienia posłużyły sztuczne listki i ptaszek.



Wykonanie tych bezpretensjonalnych koczów zajęło młodym fryzjerkom prawie dwie godziny. Muśnięte czerwonym sprayem końcówki, kolorowe trawki i motylki dopełniły całości...

Do milimetra

– *Pomiary geodezyjne przeprowadza się dziś z dokładnością nawet do jednego-kilku milimetrów. Nowoczesne urządzenia pozwalają określić np. przesunięcia tamy pod naporem słupa wody albo dryfty kontynentów* – mówi dr inż. **Edward Woźny**, organizator Dni Techniki Geodezyjnej, które odbyły się w Sanoku z inicjatywy Zespołu Szkół Budowlanych.

Jednym z punktów programu była konferencja na temat warunków technicznych i finansowych wdrożenia Systemu Informacji Przestrzennej GEO-Info. W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele wszystkich jednostek administracyjnych z terenu powiatu sanockiego, geodeci powiatowi z Ustrzyk, Leska i Brzozowa oraz zainteresowane firmy branżowe – Telekomunikacja i służby komunalne. – *System Informacji Przestrzennej GEO-Info bazuje na zbiorze danych, których podstawą jest mapa numeryczna i to wszystko, co może być opisane w postaci współrzędnych* – wyjaśnia Edward Woźny, nauczyciel fotogrametrii i geodezji inżynierskiej z ZSB. – *Opisowa baza danych może dostarczyć szeregu dodatkowych informacji o terenie i obiektach znajdujących się tak na powierzchni, jak i pod powierzchnią ziemi, co w znakomity sposób pomaga w podejmowaniu szybkich i obiektywnych decyzji w procesie zarządzania i administrowania terenem oraz znajdującymi się tam obiektami. Wdrożenie systemu uprościłoby załatwianie spraw związanych np. z przygotowaniem i realizacją inwestycji. Urzędy gmin, połączone poprzez modemy z powiatowymi ośrodkami dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, mogłyby przekazywać klientom potrzebne informacje, wyrysy i wypisy praktycznie od ręki. Przygotowany przez informatyków z Poznania program zawiera dziewiętnaście modułów, które można zastosować w zależności od*

lokalnych potrzeb i warunków. System pozwala np. na prognozowanie stref zalewowych podczas zwiększonego przyboru wody – przy czym można określić nie tylko powierzchnię zalanych działek, ale i zagrożone budynki – identyfikowanie właścicieli tych nieruchomości, wygenerowanie pism ostrzegających o zagrożeniu a nawet pozyskanie danych potrzebnych do obliczenia wysokości odszkodowań popowodziowych. – *Duże znaczenie miała dla nas*

obecność na konferencji dwóch przedstawicieli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, która dąży do rozbudowywania swojej oferty edukacyjnej. Być może zaowocuje to kiedyś nowym kierunkiem z pogranicza geodezji i informatyki – dodaje gospodarz imprezy.

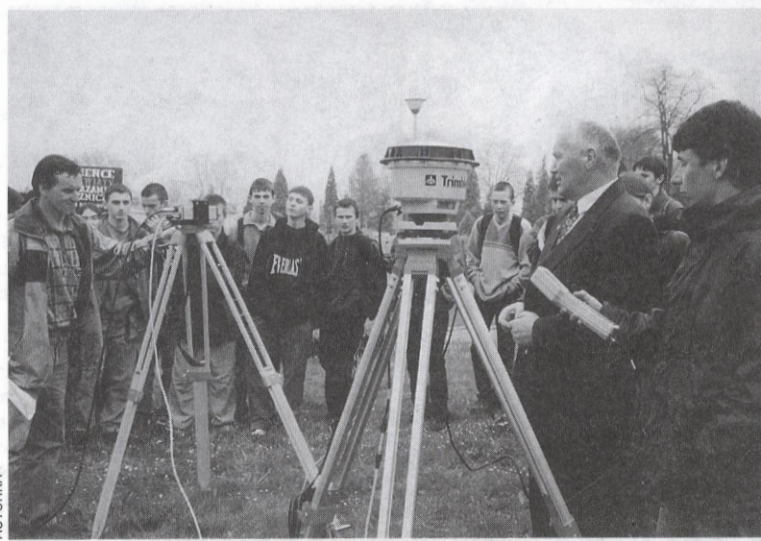
Możliwości systemu Geo-Info zostały zaprezentowane także uczniom Technikum Geodezyjnego w ZSB. Przy okazji wręczono nagrody uczestnikom Turnieju Wiedzy Geodezyjnej, który odbył się na początku kwietnia w Garwolinie. Przedstawiciele Sanoka – **Marcin Szczudlik**, **Marcin Dusza** i **Artur Ziarko** nie zdobyli co prawda najwyższych laurów, ale wyprzedzili drużynę z tak renomowanych techników geodezyjnych, jak Rzeszów, Lublin, Zielona Góra czy Toruń.

Kolejnym przedsięwzięciem zorganizowanym w ramach Dni Techniki Geodezyjnej był pokaz określania współrzędnych

na powierzchni ziemi metodą satelitarną przez rzeszowską firmę GEOKARD-INTERNACIONAL. – *Metoda GPS polega na jednoczesnej obserwacji kilku satelitów geodezyjnych, z których tzw. wcięcie przestrzenne pozwala na określenie położenia anteny (stanowiska) z błędem nie przekraczającym kilku milimetrów* – wyjaśnia Edward Woźny. – *Odbywa się to w czasie rzeczywistym, a sam pomiar trwa kilkanaście sekund. Geodeta może wykonać mapę szczegółową terenu, założyć niezwykle dokładną osnowę pomiarową lub wykonać różnorakie prace badawcze, np. określić przesunięcie tamy pod naporem słupa wody.*

Na pytanie, skąd wzięły się pomysły zorganizowania w Sanoku Dni Techniki Geodezyjnej, rozmówca „TS” odpowiada: – *Szkola nasza interesuje się nowymi trendami zarówno w informatyce geodezyjnej, jak i metodach pomiaru, ze względu na konieczność zastosowania nowej formuły nauczania przedmiotów zawodowych i dostosowania treści programowych do nowego wizerunku technika-geodety. Czasy pomiarów metodami tradycyjnymi, których dokładność – przy pomiarach szczegółów – oscylowała w najlepszym przypadku w granicy kilkunastu centymetrów, powoli odchodzą do lamusa. Nie bez znaczenia jest także szybkość i dostępność informacji – dziś klienci i zleceniodawcy chcą mieć ją od ręki. Miarą geodezji i informatyki jest więc koniecznością.*

Jolanta Ziobro



Prezentacja metody GPS. Przy okazji uczniowie weryfikowali dane z inwentaryzacji cmentarza przy ul. Dąbrowieckiej, zebrane metodą tradycyjnych pomiarów.

British or american?

Pod tym hasłem odbył się gimnazjalny konkurs wiedzy o krajach anglojęzycznych i języku angielskim zorganizowany przez Gimnazjum nr 3 (25 marca i 18 kwietnia). W finale wzięło udział 38 uczniów reprezentujących wszystkie sanockie gimnazja.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem konkursu była **Małgorzata Jezior**, nauczycielka w G-3, która również przygotowała pytania. Konkurs składał się z czterech etapów. Przeprowadzona w marcu część pisemna wyłoniła 14 finalistów, którzy prezentowali się w części ustnej, przy udziale publiczności. W ten sposób zawodnicy nie tylko wykazali się wiedzą, ale również dostarczyli wszystkim dobrej zabawy – emocje wzbudzały zwłaszcza pytania do publiczności. Uczestnicy mogli zabłysnąć w takich dziedzinach jak: historia, geografia, czasy współczesne, język, muzyka, sport, sławni ludzie i sławne miejsca. Najczęściej wybierali kategorie: sławni ludzie, muzyka lub język.

Pisemne prace, a także ustne odpowiedzi uczniów oceniło jury, w skład którego weszli nauczyciele języka angielskiego: **Tomasz Tarnawczyk** (przewodniczący), **Renata Nycz**, **Izydora Rydosz** i **Helena Stasicka-Saramak**. Zwycięzcą konkursu została **Iwona Gawlewicz** (G-3), drugie miejsce zajęła **Izabela Zmarz** (G-3), a trzecie **Michał Drozd** (G-3). W finałowej piątce znaleźli się również **Michał Bąk** (G-3) i **Kuba Hartman** (G-1); dwa równorzędne wyróżnienia otrzymały **Paulina Chyła** (G-1) i **Paulina Drwięcka** (G-1).

– *Jury uznało, że wszyscy uczestnicy finału ustnego zasługują na wyróżnienia i pochwałę, gdyż wykazali się ogromną wiedzą ogólną i wspaniałą znajomością języka* – mówi Małgorzata Jezior. – *Czasami tylko tu szczęście czy przypadek decydował o awansie do następnej rundy. Dlatego chciałabym wyróżnić także **Norberta Longawę** (G-2), **Małgorztę Pyrcak** (G-2), **Piotra Sewastynowicza** (G-4), **Kamilię Dębską** (G-4), **Szymona Dyjacha** (G-3), **Kamila Nestera** (G-1) i **Artur Stańko** (G-3). Konkurs odbył się dzięki życzliwości i pomocy Urzędu Miasta, a szczególnie pani naczelnik **Ireny Penar**, dyrektorki gimnazjum, państwa **Pierzów** oraz uczniów naszej szkoły, którzy wykonali scenografię oraz zadbał o sprzęt i nagłośnienie. Zarówno członkowie jury, jak i zaproszeni goście byli pod wrażeniem wiedzy posiadanej przez zawodników. Konkurs wykazał, że znajomość języka angielskiego i kultury krajów anglojęzycznych nie jest obca naszym gimnazjalistom i że z językiem angielskim można się wspaniale bawić.*

(jz)

Ile szkodliwych pyłów emituje szkolna kotłownia, jak dużo „produkuje” śmieci i zużywa wody Zespół Szkół Ekonomicznych – to tylko niektóre z danych, zaprezentowanych podczas spotkania ekologicznego, przygotowanego przez uczestników konkursu internetowego „Nasza Agenda 21” – zespół EkoSanok.

www.Ekologia

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół średnich z całej Polski. Jego celem jest budowa Programu Ochrony Środowiska dla szkoły. Wykonywane zadania ocenia czterech niezależnych ekspertów. Główną nagrodą jest sprzęt komputerowy, zaś nagrodą specjalną – wyjazd na warsztaty ekologiczne.

Zespół EkoSanok, który powstał dopiero w lutym br., składa się z uczniów klas drugich. Pod kierunkiem nauczycielki geografii **Małgorzaty Chomiszczyk** realizują oni Karty Zadań, a wyniki umieszczają na swojej stronie internetowej. W jej opracowaniu z kolei pomaga nauczyciel matematyki **Robert Bodziak** i **Marcin Kolbuch**, jeden z uczniów.

Podczas spotkania młodzież przedstawiła referaty dotyczące m.in. wyników ankiety ekologicznej, emisji zanieczyszczeń powietrza wytwarzanych przez szkołę, sposobów ograniczenia zużycia energii cieplnej, elektrycznej, wody oraz zmniejszenia ilości odpadów. Na zakończenie dyrektor **Maria Pospolita** obiecała, że dołoży starań, by zmieniła ogrzewanie szkoły na gazowe. Zaproponowała też, by wspólnie dbać o czystość w szkole i przeciwdziałać się wandalizmowi.

Spotkanie przygotowali: **Jola Drwięga**, **Kasia Pomykala**, **Dorota Tymińska**, **Ania Senkiewicz**, **Ela Duszczyńska**, **Małgosia Dybaś**, **Beata Słowiak**, **Aneta Klęsk**, **Darek Tutak**, **Magda Skowrońska**, **Sabina Niedzielska**, **Paweł Dąbrowski**, **Sebastian Pawiak**, **Szymon Rysz**, **Tomek Stawarczyk** i **Tomek Szorek**.

(jz)

Redakcyjnych wspomnień czar

Trochę śmieszno, trochę straszno

Ludzie przychodzą do redakcji, dzwonią, piszą. Przewijają się dziesiątki spraw, w większości typowych. Ale niektórzy potrafią nas nieźle zdziwić. Ba – wprawić w zdumienie, zakłopotanie i kto wie co jeszcze. We własnym gronie często na wesoło wspomniamy takie sytuacje.

Wojny i farby

Wspomnienie chyba najwcześniejsze: pewien wiekowy pan z uporem kawalerzysty zasypywał nas tekstami wojennymi, które – równie niezłomnie – odkładaliśmy ad acta. Pal już licho styl, problem w tym, że wydarzenia historyczne opisywał na podstawie podręczników, bez żadnych odniesień sanockich. Człuj jednak tak wielką potrzebę publikowania, że w akcie desperacji napisał o... farbach do włosów (!). Gdy i ten tekst nie ukazał się w kilku kolejnych numerach, autor przyszedł do redakcji, pytając z groźną miną, kiedy wreszcie to nastąpi. Na odpowiedź, że raczej nigdy, zareagował wręcz historycznie: – *Taki piękny artykuł, taki piękny – straciliście szansę! Teraz zaniosę go do „Podkarpacia”.*

Kilka razy gościł u nas także inny starszek (nota bene pisaliśmy o nim przed kilkoma laty), który sam siebie nazywał największym politykiem świata. Stworzył nawet własną konstytucję, w której czarno na białym stoi, jak zaprowadzić pokój na świecie. Zdaniem autora to bardzo proste – wystarczy prezydentów wszystkich państw poprosić, by wydali przepis zabraniający wojen. On zresztą już dawno wysłał do nich pisemne prośby o podpisanie takiego dokumentu. I dlatego nie może się nadziwić, że wciąż dochodzi do zbrojnych konfliktów. Czyżby głowy państw nie potraktowały poważnie jego listów?

Pułapka ofsajdowa

To była piękna scenka. Wpada do nas wielce podekscytowany pan, mówi, że właśnie jedzie gdzieś w Polskę na mecz siatkówki kobiet i może zabrać redaktora sportowego, dając mu tym samym niepotwarzalną szansę napisania wspaniałej relacji. Tłumaczenie, że opiszemy w zasadzie tylko życie sportowe Sanoka, a gdybyśmy nawet chcieli skoncentrować się na wydarzeniach ogólnopolskich, to większym wzięciem od żeńskiej siatkówki cieszy się mimo wszystko męski futbol, przyjął jak belkot pomyleńca. Z niedowierzaniem zapytał ówczesną naczelną: – *Czy ja dobrze słyszę?* Odpowiedź padła, że owszem. W tamtej chwili wyraz dezaprobaty w jego oczach był trudny do opisanego.

Jeszcze mniej przytomne spojrzenie miał natomiast pewien demoniczny jegomość, który nawiedzał nas dość regularnie: najczęściej stawał w drzwiach, snując apokaliptyczne wizje. Ciekawe było pierwsze z nim spotkanie. Przyszedł, także zapytał o redaktora sportowego, po czym poinformował go, że... udziela wywiadów. – *Na jaki temat?* – *O sobie.* – *A co w panu takiego ciekawego?* – *Jestem bardzo ciekawym człowiekiem. Chęć „udzielenia wywiadu” nie była jedynym celem jego wizyty. Przez dłuższą chwilę przekonywał, że powinniśmy publikować kompletne protokoły wszystkich meczów klasy C.*

Gdzie jest generał?

Kiedyś otrzymaliśmy niecodzienny list. Jego pierwsza część traktowała o gołębiach, za to druga była majstersztykiem politycznego science fiction. Klimat gęsty i mroczny – gotowy scenariusz na odcinek *Z Archiwum X*. Z grubsza wynikało, że zabójstwa generała Świerczewskiego dokonała CIA, a w sprawę zamieszana była Hilary Clinton (proszę, nawet wążek

teleportacji w czasie). Zdaniem autora nieboszczyk Świerczewski do dzisiaj leży w Jabłonkach i nikt nie zatroszczył się o godny pochówek generała. CIA pisane było fonetycznie – „siałej” (sic!).

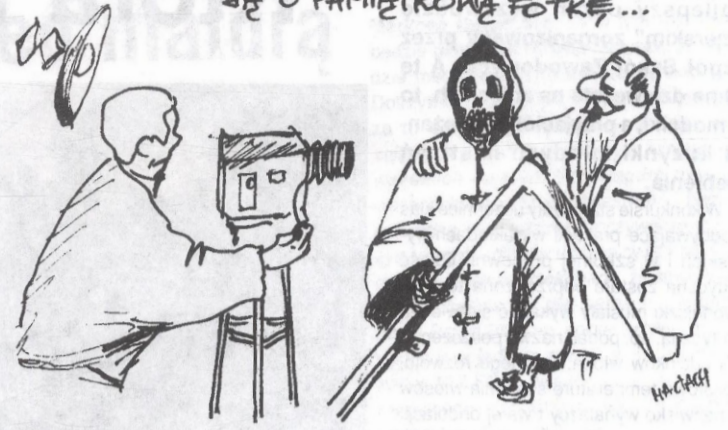
Pewien były sportowiec zaprosił nas na rozprawę sądową. Chodziło o to, że jego pies zagryzł kilka kur sąsiada. Używając niby oficjalnego języka, stwierdził przed sądem: – *Do zdarzenia doszło, ponieważ mój pies został przez kury z premedytacją sprowokowany.* Widząc jednak, że sprawa nie układa się po jego myśli, wyciągnął ze sobą kury: – *Chcę ponadto oświadczyć, że sąsiad jest pederastą.* Sędziemu było już „dość tego cyrku” i wyprosił delikwenta z sali. Jakiś czas potem były sportowiec znów pojawił się w redakcji, zostawiając podanie o treści: – *Proszę o oddelegowanie redaktora, ponieważ w banku dzieją się dziwne zjawiska w stosunku do mojego konta.* Podanie napisane było jak należy – z datą dzienną, miejscowością, nagłówkiem i parafką autora.

I jeszcze niedawny telefon, w słuchawce słaby głos: – *Byłem w szpitalu, ale tam nie mają już miejsc, więc chcę mnie wyeliminować.* Pytamy, w jakim sensie wyeliminować? – *No, zlikwidować – dali mi jakieś świstwa i co chwilę dzwonią, żeby sprawdzić, czy już wykorkowałem...*

Mamo – uśmiech!

Jeden ze współpracujących z nami fotografów otrzymał kiedyś szokującą propozycję. Mężczyzna około czterdziestki zaczął sobie, by zrobić mu zdjęcia z jego... zmarłą kilkanaście dni wcześniej matką. Mówił: – *Przed pogrzebem jakoś nie było czasu, a muszę wysłać fotografie rodzinie do Ameryki. Pojedziemy na cmentarz, otworzę grobowiec i trumnę, a pan zrobi mi zdjęcie z mamusią.* Fotograf nieco się wystraszył, nic zresztą dziwnego, skoro na jego argumenty, że takie praktyki są

W OSTATNIM ŻYCZENIU POPROSIŁEM JĄ O PAMIĄTKOWĄ FOTKĘ...



niegodne z prawem, „klient” zareagował nieco agresywnie. – *To jest pana obowiązek, za to panu płacę.*

Ciągnąc wątek fotograficzny: jednego dnia mieliśmy dwa nietypowe telefony. Pierwszy: – *Panie, na ulicy strasznie śmierdzi, choć pan zrobił zdjęcie.* Za chwilę drugi: – *Psy sikają po ścianach jak oszalałe, zróbcie zdjęcie.* Cóż, aparatu do fotografowania zapachów chwilowo nie mieliśmy w redakcji, a propozycja, by czekać, aż piesek łaskawie podniesie nogę, wydała się mało kusząca...

Śladem wieszczki

Początkujący poeci przynoszą do nas próbki swojej twórczości. Niektóre wiersze są zupełnie niezłe, inne trochę mniej. Jeden z nich, zatytułowany... zresztą nieważne, uważamy wręcz za kultowy (techniczny umieścił go nawet w internecie). Wydruk długo wisiał w redakcji, często go sobie czytaliśmy, zaśmiewając się do łez. Ach, te częstochowskie rymy, te przenośnie w duchu etosu klasy pracującej. Niżej podpisany miał szczęście być jedynym słuchaczem premierowego odczytu, zresztą w wykonaniu samego autora. Mówię Wam – to było przeżycie. Po skończeniu padło ważne pytanie: – *Jak się panu podobało?* Odpowiedź, że się nie znam, uznałem za optymalnie dyplomatyczną.

Zdarzają się także niecodzienne ogłoszenia. Pewien pan zapytywał, czy może u nas zamieścić następujący anon: *„Zabiorę w kosmos kobietę gotową do odbycia stosunku w stanie nieważkości”.* Odpowiedź, że raczej nie, skwitował porozumiewawczym mrugnięciem: – *Wiem, cenzura działa.* Innym razem pojawiło się i takie ogłoszenie: *„Z okazji Dnia Kobiet najlepsze życzenia składam wszystkim kurom domowym”.*

Puśćcie to ze dwa razy

Niektórzy próbują wywierać na nas różnego rodzaju presje, często są to osoby mające poczucie szczególnej misji. Pewien pan, niezadowolony z faktu, że nie ukazał się jego wywiad, dzwonił w nocy do redakcji (podobno będąc pod wpływem), strasząc swym szlacheckim herbem. Innym razem przyniesiono zwykłą informację, po czym padła prośba: – *Puśćcie to ze dwa razy.* Listy do nas często pisane są w dydaktycznym tonie, bywa, że zawierają abstrakcyjne motta i łacińskie sentencje. Czasami można odnieść wrażenie, że autorom tych korespondencji chodzi nie tyle o przekazanie konkretnej myśli, co o efektowne zaistnienie „na łamach”.

Z pamięci wyluskał
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Z dystansu

Kobiety nie gwizdzą

Tysiąc lat temu (bo jeszcze w poprzednim milenium) jeden z moich felietonów nazwano antyfeministycznym, choć wcale nie był. Będzie za to dzisiaj, skoro takie jest życzenie piękniejszej części narodu.

(Pierwotnie tytuł miał brzmieć *Kobiety nie potrafią gwizdać*, ale ostatecznie wolałem nie ryzykować tak radykalnej tezy)

Według Murzynów biali nie potrafią skakać, na podobnej zasadzie mężczyźni mają prawo mówić, że kobiety nie umieją gwizdać. Albo inna relacja: chłopaki nie płaczą – dziewczyny nie gwizdają. Wyjątki na pewno są, ale – wiadomo – tylko potwierdzają regułę. Czy ktoś kiedyś widział gwizdającą kobietę? No właśnie. I nie chodzi tu o gwizd jako taki (do dzisiaj nie mam pojęcia, jak się gwizdże na palcach), lecz o gwizdanie melodii. W kobiecej przyrodzie to się nie zdarza. Przynajmniej nie bez przyczyny.

Pierwsze sprostowanie przyszło z dekadę temu, jeszcze w czasach wakacyjno-bieszczażko-biwakowych. Ognisko, gitara, śpiew, ktoś zapomina tekstu i już chłopaki pogwizdują refren. A dziewczyny? Milkną, pochmurzają, czują się wyraźnie nieswojo. Całkowita izolacja. Nić porozumienia, nawiązywana przez katusze ogniskowych szlagierów (*Hej, sokoly, Pieski małe dwa, Gdybym miał gitarę i inne koszmaki*) bezpowrotnie zerwana. Na każdą prośbę o dołączenie do chóru gwizdaczy miały jakieś niedorzeczne argumenty (o tym za chwilę). Wiele razy przedstawicielki płci łżejszej prosiłem o zagwizdanie najprostszej choćby melodii – bez skutku. Przypominało to jakiś spiszek, rzecz zainteresowała nawet redakcyjnego kolegę, który przyłączył się do obserwacji przedziwnego zjawiska.

Wachlarz kobiecych „antygwizdaniowych” argumentów jest zaskakująco szeroki. Na pierwszy ogień idzie zmodyfikowana wersja tak kochanego przez panie „nie, bo nie”, czyli w tym przypadku „ja nie gwizdę” (Kocham taką logikę: – *Dlaczego nie gwizdziesz?* – *Bo nie gwizdę*). Potem trochę nonszalancji: – *Nie chce mi się, po co mam gwizdać.* Po kilkunastu minutach bardzo cierpliwiej dyskusji temat da się uszczegółowić: – *W pomieszczeniu się nie gwizdę, a na dworze nie wypada* (pozostaje gwizdać pod ziemią). Aż wreszcie wchodzimy na teren kobiecej logiki, myślowych abstrakcji, świata dla mężczyzn zupełnie niedostępnego: – *Dzisiaj nie mogę, powietrze jest za suche, to nieładnie* (od kiedy gwizdanie melodyjne, czyli ładne, nie jest ładne?), *nie pamiętam melodii, jestem głodna, nie jestem odpowiednio ubrana, cisną mnie buty, itp, itd., etc.*

Zasadniczo kobiety próbują udawać, że są „ponad to”, ale tak naprawdę gwizdanie powoduje ich wyraźny niepokój. To dla nich coś tak abstrakcyjnego, jak dla mężczyzn godzina przed lustrem. Rzecz mało estetyczna? Wolne żarty, w obecnych czasach nie takie uchodzą za normę. Zbędna? Cóż zatem powiedzieć o papierosach, w których gustuje znaczny procent pań. Niewykonalna? Przecież przy wypuszczaniu powietrza przez usta w dziób pęc nie odgrywa roli. Więc dlaczego kobiety nie gwizdają? Nie wie nikt, tajemnica wszechświata. Męskiego rzecz jasna.

Bartosz Błażewicz

PS Bodaj najbardziej znaną piosenką z gwizdanym motywem jest montyphytonowe *Always look on the bright side of life*. Słyszając ją zawsze wyobrażam sobie kilku gwizdających facetów. No bo jak w tej roli widzieć wyfiokowaną (co to właściwie znaczy?) kobietę, która beztrudno gwizdże na przykład *Satisfaction* Stonesów. Absurd. Zwłaszcza, że przy *Satisfaction* w dobrym guście jest naśladować kabotyńskie gesty Jaggera...

Osiawa i Sanoczek to jedyne polskie rzeki, w których odbywa się tarło świnki. Gdy woda osiągnie temperaturę 8 stopni, ryby gnane instynktem, płyną nawet kilkanaście kilometrów pod prąd, by złożyć ikrę. Ale wielu miejscowych to nie wrzusza. Gdy padnie hasło „świnia idzie”, biorą, co kto ma pod ręką i mordują bezbronne ryby. Jedni dla niezbyt smacznego mięsa, inni na zasadzie owczego pędu.

Tegoroczne tarło świnki, trwające około tygodnia, zakończyło się przed kilkoma dniami. Kłusowników oczywiście nie brakowało, ale proceder był zauważalnie mniejszy niż w poprzednich latach. Dawniej kłusowano wręcz ostentacyjnie, ludzie szli jak po swoje – „świniobicie” było niemal celebrazą z udziałem połowy wsi. Ale odkąd kontrole przybrały znacznie szerszy wymiar, kłusownicy przestali być bezkarni. Wprawdzie jeszcze przed rokiem wydawało im się, że u siebie są nietykalni i mieli czelność zaatakować strażników, ale później nie mogli wyjść z podziwu, gdy spotkały ich kary finansowe – po kilkaset złotych na głowę.



Na czatach spędzili kilka nocy – Ryszard Rygliszyn (po lewej) i Krzysztof Czubara.

Walka z kłusownictwem

Świniobicie bardziej skrycie

W tym roku mateczniki świnki zostały otoczone szczególną opieką. Oprócz policji Osiawy pilnowały Państwowe Straże – Rybacka i Łowiecka, a na Sanoczek jeździła sanocka Straż Ochrony Przyrody.

– *Od swoich informatorów wiem, że nawet największe kłusownicy zaczęli się krygować z wyjściem nad wodę, ale znaleźli nowy sposób – wysyłają dzieci, bo wiedzą, że dzieciom niewiele możemy zrobić – mówi szef Straży Ochrony Przyrody, Ryszard Rygliszyn.* – *Sanoczka pilnowaliśmy właściwie cały czas – codzienne kontrole, sześć nocy z rzędu siedzieliśmy na kilkugodzinnych czatach. W sumie złapaliśmy 9 osób, głównie właśnie dzieci. Mamy spisane nazwiska i wystąpimy z wnioskami do dyrektorów szkół o obniżenie końcowych ocen z zachowania.*



Świnki ukamieniowane.

Niestety, w małych miejscowościach nadal istnieje powszechna akceptacja dla kłusownictwa. Najlepszym przykładem zdarzenie z kontroli w Trepczy – gdy podchodziliśmy do rzeki, to robotnicy pracujący na dachu gwizdali, dając kłusownikom sygnał do ucieczki – widzieliśmy jak odjeżdżali na motorze. Dzieci staramy się uświadamiać, przed tarłem mieliśmy nawet prelekcję w szkole w Niebieszczanach, ale trudno powiedzieć, czy dała ona jakiś efekt. Chłopcom przyłapanym na gorącym uczynku łagodnie tłumaczyliśmy, że ryby w tarle należy chronić, bo w innym przypadku za kilka lat w ogóle ich nie będzie. Ale cóż, 20 minut później wróciliśmy w to samo miejsce, a oni znowu rzucali w świnki kamieniami. Mimo wszystko uważam, że jeżeli nasze słowa dotrą choćby do kilku procent, to i tak warto wpajać młodzieży ideę ochrony środowiska.

(bart)

– Lubiłem pływanie od lat młodzieńczych, przecież wychowałem się nad rzeką – rozpoczyna swoje wspomnienia pan Marian. – Woda to mój żywioł. Nauczyłem się świetnie pływać i ta umiejętność pozwoliła mi na ratowanie topiących się ludzi. Dostyłem często poszukiwałem w głębinach Sanu topielców, którym już nikt nie mógł pomóc. Jako amator zajmowałem się ratownictwem wodnym, nie szukając poklasku, wynagrodzenia, pochwały. Ot, po prostu, moimi poczynaniami kierowała najwyklesza chęć służenia innym ludziom, zwłaszcza tym, którym groziła utrata zdrowia czy nawet życia.

PAN MARIAN

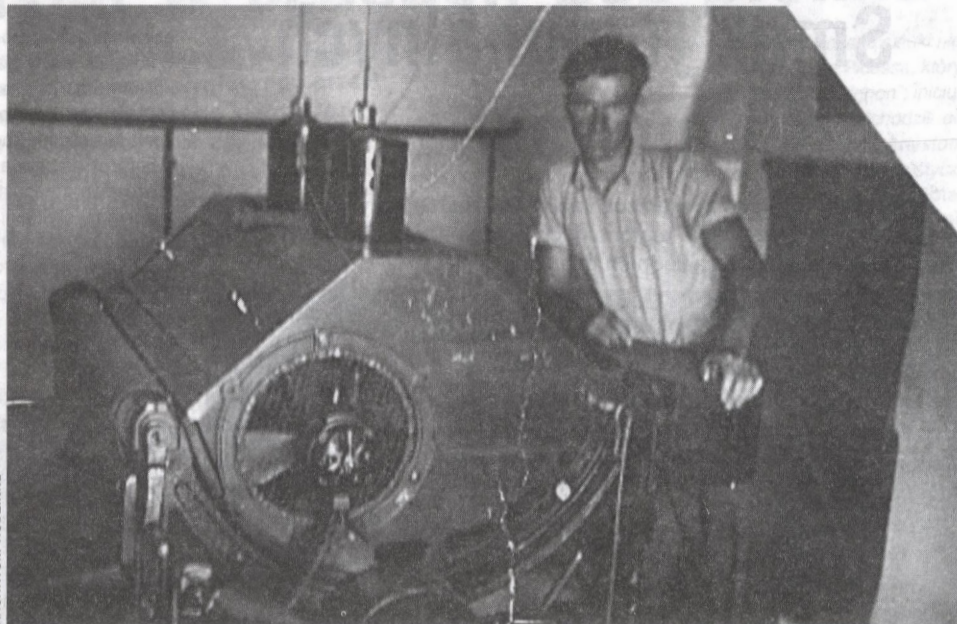
Niegdyś pan Marian mieszkał w uroczym rodzinnym domu przy ulicy Błonie 47, z którego rodzinę wywłaszczono, bo taka była wola „władzy ludowej”. Obecnie zajmuje małe mieszkanie spółdzielcze. W tym przytulnym mieszkaniu ustuszałem jedną z piękniejszych opowieści zasłużonego człowieka, pełnego optymizmu i humoru.

Pan MARIAN PILCH urodzony 15 lipca 1910 roku w Sanoku, wywodzący się z rodziny robotniczej, ukończył siedmioklasową szkołę podstawową i trzyletnią zawodową, zdobywając zawód czeladnika ślusarskiego. Krocząc postanowił bowiem śladami swego ojca, który był mistrzem ślusarskim. Pod koniec lat trzydziestych zaczął pracować w Sanockiej Fabryce Wagonów w wyuczonym zawodzie. W 1932 roku wskutek wypadku przy pracy utracił prawe oko. Odszkodowania nie otrzymał od zakładu pracy, jedynie przeniesiono go do lżejszej pracy; zakładowej powielarni rysunków technicznych. W tym czasie ożenił się z p. Marią – sanoczką, która bardzo aktywnie udzielała się w Związku Strzeleckim „Strzelec” mieszczącym się przy Zakładzie Przemysłu Gumowego.

– Moi rodzice wychowywali mnie w duchu głębokiego patriotyzmu – opowiada pan Marian – przywiązania do ojczyzny i tradycji narodowych. Mój starszy

kserografu, w której rysunki były podświetlane lampami łukowymi, odbitki na papierze światłoczułym były moim codziennym zajęciem. Dzisiaj trudno mi dokładnie określić, jakie to były rysunki, przez kogo wykonane i dla jakich potrzeb, czy dla podziemia, czy dla okupanta. Sądzę, że w 1940 roku na terenie Sanockiej Fabryki Wagonów powstała tajna organizacja – Związek Walki Zbrojnej, która w 1942 roku przyjęła nazwę ZWZ-AK. – Wówczas w wielkiej tajemnicy zaprzysiężono mnie – mówi pan Marian – nadając mi pseudonim „HENRYK” i od tej pory stałem się żołnierzem podziemia. Do powielarni trafiały codziennie dziesiątki rysunków technicznych, szkiców, planów. Dostyłem często w wielkiej konspiracji, kopiowałem materiały przynieszone mi przez łącznika podziemnej organizacji ZWZ-AK. Z narażeniem własnego życia, ot, po prostu z „dużą na ramieniu” wykonywałem rozkazy wydawane mi przez dowódcę organizacji, którego w tym czasie nie znałem i nie mogłem znać ze zrozumiałych względów ścisłej konspiracji.

Zaraz po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej dowiedziałem się, że wiele szkiców, planów, rysunków dotyczyło wiadomości wywiadowczych pozyskanych przez AK. W planach były naniesione niemieckie umocnienia nad Sanem, ilość i rozmieszczenie



Pan Marian przy urządzeniu kopiującym rysunki. Zdjęcie z okresu okupacji hitlerowskiej – powielarnia na terenie ówczesnej Sanockiej Fabryki Wagonów.

z terenu fabryki te „cenne nabytki” i dozbrajano oddziały AK i BCH, walczące na terenie Sanocznym. Akcja wynoszenia broni z terenu fabryki nasiliła się latem 1943 roku, kiedy pełną parą trwał remont uszkodzonych czołgów i wozów pancernych. – Warto podkreślić, – opowiada pan Marian – że w okresie okupacji w SFW dyrektorem był inż. Karol Górniak, który sercem i duchem sprzyjał działalności polskiej podziemnej organizacji, wiedząc o jej poczynaniach na terenie zakładu.

Ot, i radość dla sanoczan. Niemcy zaczęli ponosić klęski. Od wschodu zbliżał się wojenny front. Późnym wieczorem, chyba 2 sierpnia 1944 roku, pojawili się w moim rodzinnym domu jacyś dwaj radzieccy żołnierze i pod groźbą użycia broni nakazali mi przepłynąć przez San, moim kajakiem, sowieckich żołnierzy. Nigdy nie dowiedziałem się, skąd wiedzieli, że mam kajak. Przez całą noc, aż do świtu przepłynąłem po dwóch uzbrojonych żołnierzach, z brzegu olchowskiego na stronę sanocką. Przepława odbywała się powyżej zniszczonego mostu. Sądzę, że był to jakiś oddział zwiadowczy, który rankiem 3 sierpnia 1944 roku prawie bez walki opanował Sanok. W tym samym dniu w godzinach popołudniowych do Sanoka ponownie wkroczyli Niemcy, jakaś silna jednostka pancerna, wycofujący się od Leska. Rosjanie wycofali się na wzgórze trepczańskie i glinickie, skąd prowadzili intensywny ostrzał z broni maszynowej. Dopiero 9 sierpnia 1944 roku Niemcy zostali wyparci z Sanoka, niszcząc w ostatniej chwili Fabrykę Wagonów i inne zakłady, np. Akumulatornię i Zakłady Przemysłu Gumowego.

Z początkiem 1945 roku ponownie podjąłem pracę w sanockiej fabryce. Początkowo jako ślusarz, a następnie na innych stanowiskach pracy. Lubiłem swoją pracę, kolegów, zakład, w którym doznałem wielu niezapomnianych wzruszeń, również i grozy, kiedy Sanocką Fabrykę Wagonów „zarządzali” niemieccy okupanci. Wypoczynku po pracy szukałem nadal na rzece mojej młodości, oddając się ratownictwu wodnemu na przystani kajakowej, ratując wielu młodych ludzi od utonięcia w nurtach Sanu. Nadal pasjonowały mnie spływy kajakowe aż do Przemysła, skąd musiałem powracać, wiosłując nieraz pod warki prąd. W niektó-

rych miejscach zmuszony byłem do używania okutej żerdki, posuwając się nieznacznie w górę rzeki. Dopisywała mi tężna fizyczna, a wodna przygoda zawsze mnie nęciła. Tkwił we mnie „niespokojny duch”, jakaś wrodzona odwaga, może i także – romantyzm, chęć przebywania sam na sam z wodą, urokliwą przyrodą.

W moim zakładzie pracy w latach sześćdziesiątych zostałem odznaczony Srebrnym, Złotym i Kawalerskim Krzyżem Zasługi za długoletnią, nienaganną i rzetelną pracę zawodową i społeczną. W 1976 roku przeszedłem na zasłużoną emeryturę, może troszeczkę z zalem, bo przecież byłem jeszcze pełen sił i wigoru. Ale cóż zrobić, musiałem pożegnać się z ukochaną fabryką, w której przeminęła większość moich młodych lat. Niestety, takie są koleje życia. Na pocieszenie pozostała mi córka, po wyższych studiach, przebywająca obecnie w Lublinie i syn Jerzy, emerytowany nauczyciel, którzy często przyjeżdżają do mnie w odwiedziny z odległego Piotrkowa Trybunalskiego i Lublina.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych – dodaje pan Marian – przyjęto mnie w poczet kombatantów, a 12 lutego 2001 roku nadano mi wojskowy stopień podporucznika, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. – Czas szybko mija, czasami wydaje mi się, że dane zdarzenie z mojego życia miało miejsce jakby wczoraj, takie jest świeże w moich myślach, a tu już niestety od tego czasu upłynęły dziesiątki lat. Dopisuje mi pamięć i są takie chwile w życiu, że pewne zdarzenia, te miłe i te smutne, przesuwały się przed moimi oczyma, niczym frapujący film. Często powracam wspomnieniami do lat młodzieńczych, pełnych uroku i fantazji, do czasu, kiedy pasjonowałem się ratownictwem wodnym, sportem kajakerskim. I nieraz z pewnym dreszczykiem emocji przypominam sobie czasy mojej pracy w powielarni zarządzanej przez Niemców, kiedy jako żołnierz AK wykonywałem niebezpieczne zadania powierzone mi przez moich dowódców. Jednym zdaniem; były to najpiękniejsze i najwznieściejsze chwile w moim życiu.

W moim życiu było wiele ciekawych zdarzeń, ale nie sposób o wszystkim opowiedzieć.

Roman Bańkowski



Marian Pilch – bohater wspomnień – na swym kajaku, którym przepłynął przez San radzieckich zwiadowców w 1944 roku.

brat Tadeusz, mając 18 lat, wstąpił, jako ochotnik, do Wojska Polskiego. W 1920 roku zginął na wojnie pod Kijowem. – Już w latach trzydziestych odezwała się we mnie żyłka wodniaka. Dużo pływałem w Sanie, ucząc się różnych stylów pływackich. Nurkowałem w głębinach Sanu, nawet tam, gdzie były zdradliwe wiry wodne. Dogłębnie poznałem tajniki kajakarstwa. Mój kajak, solidnie wykonany, stanowił dla mnie odskocznnię od szarżyny dnia, głównie po skończonej pracy w fabryce. Na własną rękę uskuteczniałem spływy kajakowe rzeką San, do Uluca, Przemysła, zwłaszcza wtedy, kiedy na rzece były wezbrane wody po obfitych długotrwałych opadach deszczowych. Fascynował mnie żywioł wodny, ale zawsze wierzyłem, że jest on dla mnie bezpieczny.

– W latach trzydziestych – mówi pan Marian – uratowałem od utonięcia wielu młodych ludzi, topiących się na głębokiej wodzie, powyżej starego mostu, który został później poważnie uszkodzony podczas działań wojennych 1939 roku. Ot, przykład; uratowałem dwie młode dziewczyny Grauberówny-Zydówki, żołnierza wciągniętego przez wir wodny i wielu innych. Nurkowałem za topielcami, szukając ich w wodnej toplei. Nie czekałem na pochwałę ani też na wynagrodzenie. Dyskretnie opuszczałem miejsce wypadku. Czasem u mnie w rodzinnym domu zjawiali się ludzie uratowani, bądź ich rodzina, pragnąc mnie w jakiś sposób wynagrodzić. Nie przyjmowałem podarków, pieniędzy, podzięką dla mnie były tylko słowa wdzięczności, uśmiech radości.

– 9 września 1939 roku wkroczyli do Sanoka Niemcy – kontynuuje swą opowieść pan Marian – zaczął się długi, pięcioletni okres hitlerowskiej okupacji. Skończyło się moje pływanie, kajakarstwo i ratownictwo wodne. Nastąpił okres grozy, aresztowań pośród mieszczan, których Niemcy uważali za potencjalnych wrogów III Rzeszy. Pragnąc uchronić się przed wywiezieniem do Niemiec na przymusowe roboty, ponownie podjąłem pracę w fabryce wagonów w powielarni rysunków technicznych. Obsługiwałem dosyć skomplikowaną kopiarke, odpowiednik dzisiejszego

jednostek wojskowych, rodzaje broni. Były również rysunki dotyczące prototypów bomb lotniczych, których produkcję zamierzali Niemcy uskutecznić na terenie sanockiej fabryki. Był także powielony bardzo niebezpieczny materiał wywiadowczy, informujący o przygotowaniach niemieckich do agresji na ZSRR. Dowiedziałem się po wojnie, że odbite przeze mnie materiały przekazywano Stanisławowi Majewskiemu ps. „Ma” i Stanisławowi Pruchniakowi ps. „Ireneusz”, oficerom akowskiego podziemia. Nieraz podczas okupacji wpadało do powielarni gestapo, kontrolując mnie, moją pracę, ilość zużytego papieru światłoczułego i innych materiałów. Chyba coś podejrzewali, ale Opatrzność Boża czuwała nade mną: nic podejrzanego nie wykryli, ot, po prostu miałem szczęście.

– Po wojnie dowiedziałem się, że w okresie okupacji nasza fabryczna organizacja rosła się do ponad 250 żołnierzy, której m.in. przewodził p. Filip Schneider, który po wyzwoleniu został dyrektorem Sanockiej Fabryki Wagonów. Był bardzo ceniony i lubiany przez podwładną załogę. W czasie wojny w domu p. Schneidera potajemnie gromadzono broń, granaty, amunicję, aparaty radiowe, etc. pozostawione w uszkodzonych czołgach, remontowanych za Niemców w Sanowagu. Z wielką ostrożnością wynoszono

Pozostaną w pamięci

Księdzu Proboszczowi Andrzejowi Skibie, Księżom Henrykowi Mastykowi i Krzysztofowi Pietraszowi, nauczycielom szkół podstawowych i gimnazjów z Sanoka i okolicznych wsi podsanockich, Kołu ZNP, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, młodzieży i wszystkim znajomym, którzy tak licznie towarzyszyli w ostatniej drodze naszej Najukochańszej Żony i Matki
 † † †
EWY WRONY
 wyrazy podziękowania i wdzięczności składają
 Mąż, Córka i Syn

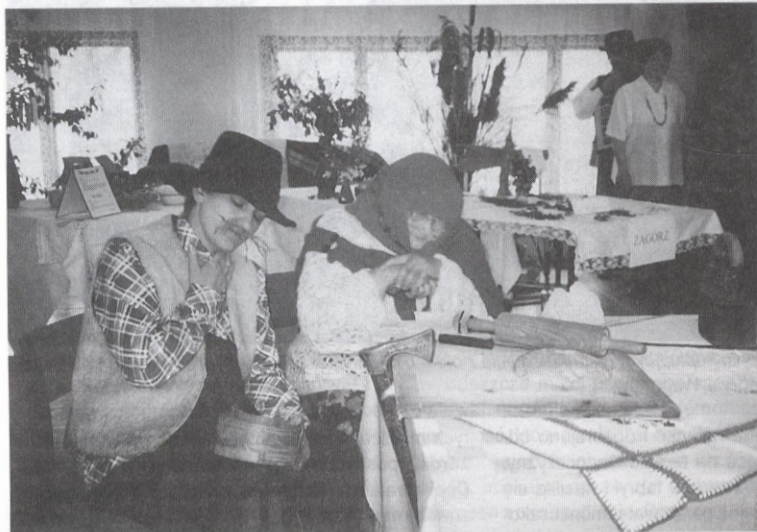
Lekarzom Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Opieki Medycznej Szpitala w Sanoku, a w szczególności dr. Wiesławowi Gućwie, zespołowi pielęgniarek i pielęgniarzy oraz personelowi pomocniczemu serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności za troskliwą opiekę w ciężkiej chorobie
 † † †
EWY WRONY
 składają
 Mąż, Córka i Syn

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej kochanej Mamy
śp. Krystyny Dzik
 serdeczne podziękowania składają
 Córka i Syn

Drodzy Państwo!
 Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzmy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie, natomiast ogłoszenia ramkowe typu: nekrolog, podziękowanie są płatne zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Smak regionalnych potraw

Uroczystą biesiadę zorganizowano w Porażu. Głównym punktem jej programu była prezentacja regionalnych potraw i zwyczajów przez Koła Gospodyń Wiejskich z sąsiednich miejscowości.



Niektóre koła gospodyń wiejskich prezentowały swoje osiągnięcia kulinarne nadzwyczaj oryginalnie.

Jako pierwsze zaprezentowało się koło z Poraża, serwując gościom żur staropolski i koguty ziemniaczane. Następnie w kolejności były gospodynie z Wielopola. Dzięki ich kunsztowi kulinarnemu można było spróbować pierogów z makią razową w maczajce. Z Łukowego przywieziono zupę grzybową z łazankami. Mieszkanek Zagórza zaserwowały tort z wątróbką, Zahutyńia – barszcz na zakwasie buraczanym z fasolą, Olchowej – pierogi drożdżowe z kapustą i kompot owocowy, a z Czaszyna – zupę z jabłkami, śliwkami, gruszką i fasolą. Jako ostatnie swoją specjalność przedstawiły gospodynie z Tarnawy. Był nią weselny korwój (coś w rodzaju kołacza). Prezentację zakończyły gospodynie z Poraża, które zaśpiewały ludowe piosenki i rozweseliły publiczność dowcipami. W programie biesiady przewidziano także miejsce na zabawę taneczną. O muzykę zadbał miejscowy zespół „Progress”.

Wszystkie przygotowane potrawy były bardzo smaczne. Wiele z nich to miejscowe specjalności, więc tym bardziej warto było ich spróbować. Głównym organizatorem biesiady było Stowarzyszenie Promocja Kultury i Tradycji „Nasz Poraż” oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Poraża. – Impreza była trzecią i zarazem ostatnią już biesiadą – mówi **Elżbieta Kokoszka**, sekretarz stowarzyszenia – realizowaną w ramach projektu „Ochrona ginących tradycji, obrzędów i historii Poraża”, dofinansowywanego przez Fundację Karpacką. Biesiadę bardzo wysoko oceniła obecna na niej **Czesława Kurasz**, wicestarosta powiatu sanockiego: – Była to uczta nie tylko smakowa, lecz również duchowa. Cieszę się, że tradycje wspólnego biesiadowania nie zanikają a wręcz przeciwnie, są coraz częściej kultywowane. A nie zanikną na pewno, bo członkom stowarzyszenia „Nasz Poraż” pomysłów nie brakuje.

Wobec zmian i nowych zadań

Pod takim hasłem odbyła się 20 kwietnia br. w „Domu Nauczyciela” Oddziałowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sanoku. 44 mandatariuszy wybranych wcześniej na 26 zebraniach Ognisk ZNP (nie ma jedynie członków Związku w Szkole Podstawowej na Dąbrówce) dokonało oceny działalności ustępującego Zarządu, wybrało nowe władze na następną kadencję oraz zatwierdziło program działania na lata 2002-2006.

Ustępujący prezes Oddziału ZNP w Sanoku, **Wiesław Robel**, w przedstawionym sprawozdaniu z działalności Zarządu za okres ostatnich czterech lat, stwierdził m.in., że: – W minionej kadencji Związek występował zdecydowanie przeciwko zmianom proponowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pod kierownictwem ówczesnego min. M. Handkego. Członkowie naszego Oddziału włączyli się do akcji protestacyjnych w obronie środowiska oświatowego, niekorzystnych zmian w Kartce Nauczyciela czy zaniżaniu należnych pedagogom podwyżek. Zarząd Oddziału zabiegał o jak najkorzystniejsze zapisy w uzgadnianych z organami prowadzącymi placówki oświatowe regulaminach wynagradzania nauczycieli.

Wiesław Robel podkreślił też, że przedstawiciele ZNP brali udział w pracach komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o stopnie awansu zawodowego, o co zwracali się niejednokrotnie członkowie Związku. Znaczenia również nabrały udzielane w siedzibie Oddziału porady radycy prawnego w związku z redukcją zatrudnienia i zwolnieniami zarówno nauczycieli, jak i pracowników administracji i obsługi, których znaczna liczba należy do ZNP.

Delegaci po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, dokonali wyboru prezesa, 15 członków Zarządu i czterech delegatów na okręgową konferencję, która odbędzie się w drugiej połowie br. Prezesem Oddziału ZNP w Sanoku na kolejną kadencję został wybrany ponownie **Wiesław Robel**, który był jedynym zgłoszonym kandydatem do tej funkcji.

W przyjętym przez Delegatów programie działania zwrócono szczególną uwagę na następujące zadania; przygotowanie się do obchodów Jubileuszu 100-lecia Związku przypadającego w 2005 roku (w tym popularyzacja osiągnięć Oddziału ZNP w Sanoku); interweniowanie w sprawach pracowników oświaty zgodnie z przepisami prawa; udzielanie pomocy materialnej potrzebującym członkom ZNP w miarę możliwości finansowych. Program uzupełniono o wypracowane w trakcie Konferencji postulaty, zobowiązujące Zarząd m.in. do zintegrowania środowiska nauczycieli wokół działań na rzecz obrony wspólnych interesów oraz do zajmowania bardziej zdecydowanego stanowiska w przypadku szukania przez organy, prowadzące placówki oświatowe, oszczędności kosztem szkół i nauczycieli.

Delegatami na Konferencję Podkarpackiego Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie zostali wybrani: **Danuta Brzeźawska** (SP-4), **Halina Paszkiewicz** (SP-3), **Wiesław Robel** (II LO), **Anna Serbin** (G-1).

TeKa

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się także w ZNP Gminy Sanok. Prezesem Oddziału została po raz kolejny **Maria Siedlecka**. Wybrano dziesięcioosobowy Zarząd i komisję rewizyjną pod przewodnictwem **Jacka Olberta**.

(z)

Na ludowo

Około stu osiemdziesięciu gości przybyło na uroczystą biesiadę zorganizowaną w Gminnym Ośrodku Kultury w Tyrawie Wołoskiej.

Całość rozpoczęła się od części artystycznej, w której uczniowie miejscowej szkoły przedstawili zwyczaje i obrzędy świąt wielkanocnych. Następnie odbyła się degustacja potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich z Tyrawy Wołoskiej. Można było spróbować m.in.: żurku staropolskiego, zrazów w sosie warzywnym, kapuśniaczek czy też sosu chrzanowego – prawdziwa uczta dla podniebienia. Na koniec – coś dla ducha, bowiem stronę muzyczną zapewniła kapela ludowa ze Strachociny.

Organizatorem biesiady było nowo powstałe Koło Promocji Kultury „Nasza wieś”, owoc inicjatywy Szkoły Podstawowej i Koła Gospodyń Wiejskich. – Głównym celem jego działalności jest promowanie naszej miejscowości – mówi **Krzyszyna Nitka**, dyrektorka SP – m.in.: poprzez tworzenie gospodarstw agroturystycznych. Dodam, że kilka już funkcjonuje, zaś szkoła jest zgłoszona na mapie turystycznej regionu jako schronisko młodzieżowe i w okresie ostatnich ferii zimowych gościło w swoich murach kilka grup studenckich. – Chcemy także integrować lokalne środowisko i organizować kulturalne formy spędzania czasu po ciężkiej i trudnej pracy rolniczej – dodaje pani Nitka. Ciekawostką jest, że tyrawska „podstawówka” posiada swoją stronę internetową z jedynym, jeśli chodzi o tego typu placówki, własnym logo w powiecie sanockim.

Koło „Nasza wieś” będzie ubiegało się w najbliższym czasie o prawne ukonstytuowanie jako stowarzyszenie pełne, przez co zaistnieje w przyszłości możliwość starania się o dotacje z Europejskiego Funduszu Pomocy Wsi.

(mt)

W kościele ojców franciszkańskich odbył się piąty już koncert na rzecz renowacji organów. Dotychczas uzbierano na ten szlachetny cel 8 tysięcy złotych, z czego 7 tysięcy z koncertów, a tysiąc z indywidualnych wpłat. W sobotni wieczór (20 kwietnia) wystąpił zespół „Con amore”.

Zespół działa przy Sanockim Domu Kultury od listopada 2000 roku. Zrzesza głównie dzieci i młodzież, grające na instrumentach smyczkowych. Jego celem jest: wspólne muzykowanie, rozwijanie wyobraźni muzycznej, wykonywanie różnorodnej literatury kameralnej, a także promowanie muzyki smyczkowej w regionie. „Con amore” wielokrotnie występował z koncertami w Sanoku i okolicznych miejscowościach, zyskując znakomite recenzje i uznanie publiczności. Sukcesy muzyczne grupy są niewątpliwą zasługą kierownictwa artystycznego **Grażyny Dziok**, która od początku prowadzi młodych artystów oraz opracowuje utwory muzyczne.

Młodzi muzycy po mistrzowsku zagrali utwory: W. A. Mozarta, A. Corellego, J. S. Bacha, A. Vivaldiego, F. Schuberta, Ch. Pahelbela i M. Skorika.

Ambitny repertuar zabrzmiał niezwykle pięknie w starych murach franciszkańskiego świątyni. Na twarzach wielu słuchaczy było widać głębokie wzruszenie. Wciszy i skupieniu delektowano się koncertem smyczkowym; podobały się również liczne partie solowe. Licznie przybyli koneserzy dobrej muzyki nagrodzili młodych wykonawców gorącymi brawami i owacjami na stojąco.

Koncert „Con amore”



Występ zainicjował kolejny, wiosenno-letni, cykl koncertów na rzecz renowacji organów.

Jak podliczyły panie z Sekcji Liturgicznej Rady Parafialnej: **Irena Skórska** i **Jadwiga Jurewicz**, dochód z koncertu wyniósł 522 złote. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie podziękował gwardian klasztoru o. **Stanisław Glista**.

Skład zespołu „Con amore”: **Michał Badecki**, **Justyna Bartkowska**, **Grażyna Chomiszcza**, **Małgorzata Filipowicz**, **Justyna Futyma**, **Magdalena Janas**, **Justyna Kiszka**, **Danuta Mazur**, **Katarzyna Mikołajczak**, **Anna Oklejewicz**, **Małgorzata**

Piotrowska, **Aleksandra Piszko**, **Agnieszka Stach**, **Agnieszka Stec**, **Kinga Śmigiel**, **Krzysztof Śmigiel**, **Maria Szybka**, **Magdalena Wojewoda** i **Przemysław Rutkowski**. Ponadto w sobotnim koncercie gościnnie wystąpili: **Małgorzata Golarz**, **Oksana Drozdowska** oraz uczennice **Małgorzaty Golarz**: **Anna Sołtyś** i **Katarzyna Korzeniowska**.

Organizatorami koncertów od 2001 roku są: **Halina Więcek** i **Jacek Szuba**. **oprac. (nw)**

REKLAMY • PRZETARGI •

ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH

38-500 Sanok, ul. Konarskiego 3, tel./fax 463 12 42

proceedzi nabór słuchaczy na rok szkolny 2002/2003 w MSZ na kierunku:

<i>pomaturalne:</i>	PIEŁĘGNIARKA	(2,5-letnie)
	POŁOŻNA	(2,5-letnie)
<i>policealne:</i>	RATOWNIK MEDYCZNY	(2-letnie)
	OPIEKUNKA DZIECIĘCA	(2-letnie)
	TERAPEUTA ZAJĘCIOWY	(2-letnie)
	TECHNIK FIZJOTERAPII	(2,5-letnie)

OGŁOSZENIE

Zarządu Gminy Sanok

o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279 z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253)

podaje się do publicznej wiadomości,

że dnia 30 kwietnia 2002 r. o godz. 10.00 w sali narad Urzędu Gminy Sanok odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego „Mrzygłód 3”, „Falejówka 4”, „Zabłotce 10” w gminie Sanok.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr Mariusz Szymd

Rada Powiatu Sanockiego

38-500 Sanok, ul. Rynek 1
tel. (013) 465-29-00, fax (013) 465-29-88
zaprasza do złożenia ofert na

bieżącą obsługę bankową budżetu Powiatu Sanockiego.

- Termin realizacji od 31 maja 2002 r. do 30 maja 2005 r.
- Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.
- Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać u Zamawiającego (pokój Nr 43).
- Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr Marian Futyma – Skarbnik Powiatu.
- Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego.
- Termin składania ofert upływa w dniu 10 maja 2002 r. o godz. 9.00.
- Otwarcie ofert nastąpi dnia 10 maja 2002 r. o godz. 12.00 w siedzibie Zamawiającego (pokój Nr 36).
- W przetargu mogą wziąć udział oferenci:
 - nie wykluczeni na podstawie art. 19, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy „O zamówieniach publicznych”, i spełniający warunki zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
 - którzy posiadają na terenie miasta Sanoka swoją jednostkę organizacyjną.
- Oferta powinna zawierać następujące szczegółowe warunki zamówienia:
 - wysokość oprocentowania środków na rachunku bieżącym;
 - wysokość oprocentowania środków na rachunku lokat **OVERNIGHT**;
 - wysokość procentową prowizji od wpłat i wypłat gotówkowych;
 - wysokość kwotową prowizji od dokonywanych przelewów;
 - realizacja przelewów w systemie **ELIXIR**;
 - realizacja przelewów w systemie elektronicznym wraz z bezpłatnym udostępnieniem programu.
- Zgodnie z art. 15 ustawy o zamówieniach publicznych oferentowi nie przysługują w niniejszym postępowaniu protesty i odwołania.

Nasze cztery kółka

Podczas dni otwartych drzwi zorganizowanych u sanockiego przedstawiciela marki fiat, zaprezentowano najnowszy model tej włoskiej firmy. Albea, bo o niej mowa, jest bezpośrednim następcą dotychczasowej sieni.

Salonowe odstępny

W porównaniu z poprzednim modelem nowe auto odznacza się znacznie zmienionym wyglądem zewnętrznym. Inne jest także wnętrze. W lepiej wyposażonej wersji uwagę zwraca radioodtwarzacz zintegrowany w bardzo pomysłowy sposób z deską rozdzielczą. Powiększono także bagażnik. Obecnie ma on niebagatelną pojemność 515 litrów. Ale najważniejsze wprowadzono w podwoziu samochodu. Fiat albea na szybko pokonywanych łukach drogi prowadzi się znacznie lepiej niż siena. Zachowuje się wtedy neutralnie, nie wykazując jakiś nerwowych reakcji. Duża zasługa w tym obniżonego środka ciężkości pojazdu.

Samochód dostępny będzie na razie z dwoma benzynowymi silnikami: 1.2 litra o mocy 80 KM i 100-konny o pojemności 1.6 litra. Dzięki krótko zestopniowanej skrzyni biegów, osiągi podstawowej jednostki i w zupełności wystarczają do codziennej jazdy. W niedalekiej przyszłości do tej oferty ma dołączyć jeszcze 60-konna jednostka ośmiozaworowa. Zainteresowani nowym modelem mogli odbyć jazdę próbną oraz wziąć udział w konkursie, w którym losowany będzie właśnie fiat albea.

Nowy model renault thalii pokazano także u dealera tej firmy w Zahutaniu. W salonie można było również wypełnić kupon i wziąć udział w losowaniu dwudziestu wycieczek zagranicznych.

W samochodzie na pierwszy rzut oka wyróżnia się zmieniona przednia część nadwozia. We wnętrzu zmieniono kolorystykę i wzór materiałów tapicerskich, zmodernizowano także nieco kokpit. Duży „kufer” thalii o pojemności 510 litrów, wymusił na konstruktorach konieczność wzmocnienia tylnego zawieszenia i wyższego zamocowania jednostki napędowej. Wzbogacono także ofertę silnikową o dwa nowe motory: szesnastozaworowego „benziniaka” o pojemności 1.6 litra i mocy 110 KM i 65-konnego turbodiesla z wtryskiem typu common rail o półtoralitrowej pojemności.



AUTOR

Dzięki modernizacji przodu thalia przestała przypominać poprzedni model renault clio.

Auto dosyć dobrze się prowadzi. Wprawdzie na szybko przejeżdżanych zakrętach nadwozie odrobinię się przechyla, ale pomimo tego auto w dalszym ciągu prowadzi się „jak po sznurku”. Podstawowy 75-konny silnik zapewnia w sumie niezłą dynamikę niezbyt małej przecież thalii.

Marek Tutak

REKLAMY • PRZETARGI •

Sąd Rejonowy w Sanoku

ogłasza przetarg ograniczony na najem lokalu o powierzchni 46,6 m² położonego na parterze budynku Sądu z jednoczesnym przeznaczaniem go wyłącznie na prowadzenie baru (tzw. małej gastronomii) działającego jedynie w godzinach urzędowania.

Cena minimalna czynszu miesięcznego wynosi 400 zł.

W sprawie oglądania lokalu, ustalenia warunków prowadzenia baru oraz informacji dotyczących samego przetargu należy kontaktować się z Kierownikiem Oddziału Administracyjnego Sądu (pokój nr 205, tel. 463-05-35 w godzinach 10.00-12.00).

Oferty należy składać w terminie nie przekraczającym dnia 14 maja 2002 r. godz. 12.00, pokój nr 205 – II piętro. Przetarg odbędzie się w sali narad (II piętro) Sądu w dniu 15 maja 2002 r. godz. 9.00.

Przy wyborze oferty decydujące znaczenie będą miały następujące kryteria:

1. przedstawione gwarancje wysokiego poziomu proponowanych usług wynikające między innymi z:

- dotychczasowych doświadczeń fachowych oferenta,
 - posiadania przez niego niezbędnego zaplecza sprzętowego oraz osobowego,
 - zakresu proponowanej działalności gastronomicznej baru,
2. proponowana kwota miesięcznego czynszu.

Organizator przetargu zastrzega sobie możliwość odstąpienia od jego przeprowadzenia bez podania przyczyn (w terminie do chwili jego rozpoczęcia) jak też zastrzega sobie możliwość odrzucenia ofert w przypadku gdy nie będą spełniać jego oczekiwań w zakresie określonym ww. kryteriami.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- posiadających nieuregulowane zobowiązania z tytułu nieuiszczonego czynszu, zobowiązania finansowe należne urzędowi skarbowemu czy ZUS,
- z którymi w okresie ostatnich trzech lat poprzedzających przetarg rozwiązano umowę z przyczyn zawinionych przez oferenta.

Oferta winna zawierać szczegółowe informacje w zakresie objętym wymienionymi wyżej kryteriami oraz jednoznaczne wyjaśnienie zachodzenia (bądź nie zachodzenia) sytuacji dających podstawę do wykluczenia z postępowania przetargów.

Estetyka w czasach bez piękna

Takim tytułem opatrzony był ostatni wykład z cyklu „Goście Kolegium Sanockiego” wygłoszony przez prof. dr hab. Krystynę Wilkoszewską, kierowniczkę Zakładu Estetyki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Temat, dotyczący strony bardziej duchowej niż materialnej naszego świata, zgromadził w sali Sanockiego Domu Kultury nadspodziewanie liczną grupę sanoczan.

Wykład jest próbą zdiagnozowania czasów, w jakich przyszło nam żyć – rozpoczęła pani Wilkoszewska. Wyjaśniła także, czego dotyczy dziedzina, którą zajmuje się zawodowo: – Chociaż w znaczeniu etymologicznym „estetyczny” oznacza zmysłowy, przedmiotem zainteresowań estetyki jest piękno i sztuka. W takim

filozofii sztuk pięknych. Dlaczego? – Od tamtego czasu sztuki nie chciały być piękne. Wszystko zaczęło się od Pabla Picassa, który w 1907 roku zaprezentował swój obraz „Panny z Avignon”, inicjujący tzw. Wielką Awangardę. Jej twórcy wyraźnie odchodzili od piękna, kierując się w stronę brzydoty i deformacji. Artystom znudziło się piękno, przestało być atrakcyjne w sensie artystycznym. Estetycy zdawali sobie jednak sprawę, że brzydota, stanowiąc odwrotność piękna, należy do tego samego, co piękno repertuaru pojęć: – Została ona określona jako wartość negatywna lub antywartość, ale mimo to włączono ją w obręb wartości estetycznych. Czasy głębszego kryzysu estetyki zaczęły się w drugiej połowie ubiegłego wieku, kiedy to francuski artysta Marcel Duchamp wystawił jako dzieło sztuki zwykłą muszlę kłozetową i zatyłował ją „Fontanna”. – Rozpoczął on tym samym nowy okres zwany neoawangardą. Sztuka w galeriach i muzeach skierowała się ku zwykłym przedmiotom (tzw. ready-mades), przekreślając niemal wszystkie dotychczasowe kategorie wypracowane przez estetykę jako filozofię sztuk pięknych. Artyści odwrócili się zupełnie od piękna i od innych wartości estetycznych. Dlatego niektórzy myśliciele zaczęli głosić, że nadszedł kres sztuki. Wielka Awangarda, w skład której wchodził kubizm, abstrakcjonizm i wszelkie możliwe wersje formalizmu ostatecznie nie naruszyła samego pojęcia sztuki. Natomiast neoawangarda wystąpiła od razu z tym zamierzeniem: – Zmusiło to estetyków do postawienia pytania: czy przedmiotem estetyki jest sztuka czy piękno, skoro te dwa pojęcia zaczęły funkcjonować oddzielnie.

Jeśli w sztuce nie ma już piękna, to przestaje ona być atrakcyjna dla estetyki; jeśli jednak estetyk porzuci dzisiejszą sztukę niepiękną, gdzie znajdzie dla siebie obszar badawczy? Czy w ogóle istnieją w naszej rzeczywistości rejon piękna? Nie mówimy tu o ładności czy śliczności, ale o pięknie jako takim. Podobnie jak ja, także wielu moich kolegów poszukuje dziś nowej formuły dla estetyki. Ciągłe śledzimy najnowsze nurty w sztuce, zwracając się w kierunku wiodących sztuk neoawangardowych, ale także ku sztuce masowej jak i postmodernistycznej. Obecnie estetycy szukają także swojego miejsca w świecie mediów elektronicznych: – Skoro obrazy medialne zawłaszczają naszym światem, poszerzając niepomiarne granice tzw. ikonosfery, estetycy badają kategorię obrazowości, zwłaszcza w jej nowym wymiarze wirtualności i digitalności.

Wykład zakończyła dyskusja i wspólna próba udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące możliwości odnalezienia piękna w sztuce, której jesteśmy świadkami. Czy się powiodła? Spróbujmy sami sobie odpowiedzieć.

Marek Tutak

Klub Honorowych Dawców Krwi w Zespole Szkół Technicznych obchodził w kwietniu siedmiolecie swojego istnienia. Jest to nie tylko jeden z najliczniejszych szkolnych klubów na terenie Sanoka, ale i najbardziej aktywnych. Jego członkowie w latach 2001-2002 oddali 34 000 ml krwi.

Stuknęła siódemka

Klub powstał w kwietniu 1995 r. Obecnie w jego szeregach działa 55 uczniów – honorowych dawców. Największą ilość oddanej krwi mają na swoim koncie Tomasz Leszczyk, Grzegorz Kornecki, Tomasz Królicki, Marcin Tokarski, Artur Wójcik – wszyscy po 2700 ml. – W swoim „dorobku” mamy także trzech uczniów, którzy otrzymali odznaki Zasłużony Honorowy Dawca Krwi, przyznawane po oddaniu 6000 ml krwi – mówi Mariola Kosturska, opiekun Szkolnego Koła PCK. – Członkiem Klubu jest również pracownik administracyjny szkoły pan Bok, który oddał już 36 000 ml krwi. Na pomoc uczniów można liczyć nie tylko podczas roku szkolnego, ale również w czasie wakacji. Czasem zdarza się, że potrzebna jest np. określona ilość krwi albo grupa – wówczas panie z punktu krwiodawstwa dzwonią do krwiodawców, w tym także naszych członków, prosząc ich o oddanie potrzebnej krwi.

Z okazji rocznicy w szkole odbyło się spotkanie z udziałem zaproszonych gości: Marty Pióro, kierownika Punktu Krwiodawstwa, Marka Podstawskiego, prezesa Zarządu Rejonowego PCK w Sanoku i Krzysztofa Futymy, wicedyrektora szkoły. Uczniom podziękowano za aktywność i humanitarną postawę – dzielenie się z drugim człowiekiem tym, co mają najcenniejszego, własną kwią.

(jz)

Konkurs perkusyjny odbywał się w Szczecinie. Zgodnie z regulaminem brali w nim udział wyróżniający się uczniowie szkół muzycznych I stopnia. Jurorzy ocenili poziom grupy starszej jako „bardzo wysoki i wyrównany”, co tym mocniej uwydatnia wyróżnienia reprezentanta Sanoka, Michała Michalskiego, ucznia klasy perkusji.

Gospodarzem przesłuchań gitarowych był Strzyżów. W szranki stanęli reprezentanci dwunastu szkół muzycznych I stopnia z terenu Podkarpacia. Zdaniem Iwony

Sukces goni sukces

Uczeń Roberta Kroka zdobył wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Perkusyjnym, a podopieczni Iwony Bodziak – laury w II Regionalnych Przesłuchaniach Gitary Klasycznej.

Bodziak, poziom uczestników przesłuchań był porównywalny z poziomem, jaki reprezentują uczniowie regionu krakowskiego i warszawskiego, których miała okazję wysłuchać w Limanowej i Warsza-

wie, gdzie pracowała w charakterze jurora przesłuchań. Uczniowie z Sanoka nie zawiedli: w grupie najmłodszej I nagrodę zdobyła Aleksandra Bodziak, a jej kolega Kuba Badecki – II; w grupie najstarszej bardzo dobrze zaprezentowała się Joanna Biega, plasując się na II pozycji (wszyscy są uczniami Iwony Bodziak).

Udany popis mieli także Sabina Sewastynowicz i Paweł Wanieliasta (uczniowie Andrzeja Siedleckiego i Agaty Pelczar). – Myślę, że występ naszych gitarzystów potwierdził wysoką pozycję sanockiej szkoły gitarowej w regionie – mówi opiekunka zwycięskiej ekipy. Miłym akcentem imprezy był recital sanoczanina Kamila Bartnika, który cały program wykonał na gitarze będącej kopią XIX-wiecznego instrumentu J. G. Stauffera Model Legnani, wzbudzając zachwyty i aplauz publiczności.

(jz)



Sanockie gitary w Strzyżowie: Jakub Badecki, Aleksandra Bodziak i Paweł Wanieliasta (od lewej, dolny rząd) oraz Sabina Sewastynowicz i Joanna Biega (od lewej, górny rząd).

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, cena 1.000 zł/m², tel. 463-39-50.
- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej 26, tel. 464-73-64 (po południu).
- ★ Mieszkanie 36,42 m² przy ul. Wolnej – lub zamienię na większe za dopłatą, tel. 464-46-73.
- ★ Mieszkanie 61 m², I piętro (działka 0,15 ha, komórka, blisko PKS i kościół), w Średnim Wielkim, tel. 466-25-34.
- ★ Mieszkanie własnościowe po remoncie 48 m² (III piętro), przy ul. Sadowej 13, tel. 464-89-47 lub (0601) 59-28-61.
- ★ Mieszkanie (I piętro), w Rzepedzi na os. C, tel. 467-81-48.
- ★ Mieszkanie 35 m², 2-pokojowe z loggią i telefonem, w centrum miasta, tel. 464-10-46 (17.00-20.00).
- ★ Mieszkanie 43 m², 2-pokojowe z loggią, przy ul. Orzeszkowej, tel. (0609) 76-88-46.
- ★ Mieszkanie 44,10 m² w nowym budownictwie, tel. 464-02-18 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 38 m², 2-pokojowe z kuchnią, przy ul. Sadowej, tel. 463-77-41.
- ★ Kawalerkę 27 m² (I piętro) z loggią, przy ul. Sikorskiego, wiad. ul. Krzywa 5/39 lub tel. 464-34-35.
- ★ Mieszkanie 44,80 m² (IV piętro), 2-pokojowe przy ul. Sobieskiego, tel. 463-68-14 lub (0502) 13-26-54.
- ★ Mieszkanie 36,50 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 48, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 35 m² przy ul. Langiewicza, tel. 464-82-08.
- ★ Mieszkanie 49 m² na ul. Kochanowskiego, tel. (0607) 85-01-68.

- ★ Mieszkanie 25 m² (II piętro) przy ul. Langiewicza, tel. 464-84-18.
- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (II-piętro), 2-pokojowe, przy ul. Kościuszki, tel. 464-73-92.
- ★ Dom drewniano-murowany (może być 2-rodzinny), wszystkie media, działka 12,8 a, w atrakcyjnym miejscu w Zagórze, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Dom 120 m² pow. użytkowej, 10-letni, 5 pokoi, wszystkie media, cena 165.000 zł oraz dwie działki budowlane po 13 a, cena 1.200 zł/ar, tel. 463-36-40.
- ★ Dom murowany, piętrowy, w stanie surowym zamkniętym, z działką 65 a niedaleko Sanoka, tel. 463-15-35.
- ★ Dom 200 m², wolnostojący, murowany, z działką 6 a w Sanoku, tel. (015) 841-66-25 lub (015) 823-05-21.
- ★ Dom murowany piętrowy, z ogrodem 7 a przy ul. Jezierskiego, cena do uzgodnienia, tel. 464-19-94.
- ★ Dom drewniany w Sanoku, dobra lokalizacja, tel. (0603) 37-61-42.
- ★ Pięknie położoną posiadłość w Załużu – dwa domy, stajnia na konie, las, sad, woda źródłana, tel. 462-27-02 (po 18.00).
- ★ Lokal obszerny, mieszkalno-biurowy, garaż, działka, wszystkie media, (możliwość zamiany na mniejszy), tel. (0692) 85-13-73.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m² (wszystkie media) w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Lub wynajmę dwa kioski handlowe na targowisku przy ul. Beksińskiego, tel. (0604) 23-41-86.
- ★ Garaż murowany podwyższony na busa (dojazd asfaltowy), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-14-08 lub (0501) 69-62-99.

- ★ Garaż składany (tanio), tel. 463-46-07 (po 17.00).
- ★ Pilnie garaż murowany przy ul. Kiczury (przy cmentarzu), tel. 464-72-56.
- ★ Plac 1 ha pod zabudowę przemysłową, w Sanoku, tel. (0504) 07-39-53 lub (0504) 07-39-54.
- ★ Ogródek działkowy w „Sosenkach”, tel. (0504) 07-39-53.
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Działki budowlane uzbrojone: 23 a w Pisarowcach i 17 a w Grabownicy (księgi wieczyste), tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a, w Zahutyńcu (z projektem budynku i materiałem), tel. (0600) 35-24-22.
- ★ Działkę pracowniczą z altanką w ogrodzie „Kiczury”, tel. 463-08-45 (po 17.00).
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 11 a w Sanoku przy ul. Szczudliki (na działce woda, energia, gaz, kanalizacja), tel. (0602) 45-57-56 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 41 a z wylanymi fundamentami oraz z pełną dokumentacją (tanio), tel. (0608) 44-35-16.
- ★ Działkę 20 a lub 40 a, uzbrojoną, z altaną murowaną, możliwość budowy, w Sanoku-Olchowcach (ul. Chrobrego), tel. (0602) 17-45-65.
- ★ Działkę budowlaną 7a w Bykowcach, wiad. K. Błażejowska, Szczawne 30/8.
- ★ Działkę budowlaną 17 a (w całości lub na części), uzbrojoną, w Olchowcach, tel. 464-35-77.
- ★ Działkę budowlaną 10 a (pełne uzbrojenie), przy ul. Konopnickiej, tel. 464-09-01.

- ★ Pole orne 80 a w Tuchorzu na trasie Sanok – Krosno, tel. 464-42-11 lub 464-32-59.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe z loggią (I-III piętro) na os. Wójtostwo, tel. 463-33-19.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe na os. Błonie lub Słowackiego, tel. 464-99-04.
- ★ Mieszkanie 70 m² z loggią na os. Błonie lub Słowackiego, tel. 463-23-65.
- ★ Dom murowany w Sanoku lub okolicach Sanoka, tel. (032) 762-53-52.
- ★ Domek letniskowy, drewniany, niedrogi, może być używany, tel. (0503) 14-00-29.

Zamienię

- ★ Pilnie – mieszkanie 40 m² (słoneczne) w Zabrze – na mieszkanie podobne w Sanoku, Lesku lub Zagórze, tel. (0609) 03-99-07.

- ★ Mieszkanie 62 m² (II piętro) przy ul. Prugara Kettinga – na nieduży dom parterowy w Sanoku, tel. 464-04-12.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Sanoka – na cele usługowe, tel. 463-31-57 (po 20.00).
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie i lokal na cichą działalność gospodarczą, tel. (0606) 68-98-19 lub (0502) 50-78-19.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w Gdyni na okres wakacji, tel. (0602) 17-45-65.
- ★ Kawalerkę z telefonem na gabinet lekarski lub biura, w centrum Sanoka – od lipca, tel. (0602) 84-19-05.
- ★ Tanio duże mieszkanie w Sanoku, tel. (0607) 83-22-95.
- ★ Mieszkanie 42 m² w Sanoku, tel. 463-36-96.
- ★ Mieszkanie M-3 dla małżeństwa, przy ul. Rzemieślniczej, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie ok. 50 m², 2-pokojowe, w bloku przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-10-75 (po 19.00).
- ★ Lokale na działalność handlową, usługową, z parkingiem, przy ul. Lipińskiego (przy Autosanie), tel. 463-23-01 lub (0504) 29-50-17.

- ★ Pokój, tel. 462-21-86.
- ★ Stoisko handlowe ok. 50 m² przy ul. Piłsudskiego 8 („Delikatesy”) oraz lokal pod działalność produkcyjno-handlową (ok. 400 m²) przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20, 463-71-67.
- ★ Lokal 42 m² na działalność handlową i usługową, przy ul. Słowackiego 50, tel. 463-19-89 lub (0600) 42-31-45.
- ★ Lokal 58 m² na działalność handlowo-usługową przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-08-16.
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 i 8 m² w Sanoku, tel. 463-05-93.
- ★ Lokal 80 m² w Sanoku przy ul. Lipińskiego (wszystkie media), tel. 462-27-02 (po 18.00).
- ★ Plac 500 m² pod działalność gospodarczą przy ul. Okulickiego 11, tel. (0607) 57-24-61.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata uno 1.0 (1998), kolor czerwony cordoba metalik, tel. 463-50-00 (po 17.00) lub (0601) 16-27-56.
- ★ Volvo 440 1.8 (1991), kolor czerwony, przeb. 138 tys. km, stan b. dobry, alufelgi, wspomaganie kierownicy, szyberdach, radio, cena do uzgodnienia, tel. 464-45-80 (po 16.00).
- ★ Skodę 120 L (1990), przeb. 94 tys. km, tel. 463-77-99.
- ★ CC 700 (1996), cena 8.500 zł – do negocjacji, tel. 464-87-30.
- ★ Skodę 105L w całości lub na części, wiad. Trepcza, ul. Glinice 50 (po 15.00).
- ★ Poloneza caro (XII/1995) po wypadku, tel. 463-42-41 lub (0502) 23-45-10.
- ★ Poloneza caro 1.6 (1994), cena 3.900 zł, tel. 463-02-48.
- ★ Opla corsę 1.2, (kontyngent 1997), mały przebieg, tel. 464-73-92.

Kupię

- ★ Fiata 126p 3,4-letniego, tel. 462-64-34.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Rowerek dziecięcy do 6 lat (2 boczne kółka), cena 150 zł, tel. (0605) 29-77-23.

OKNA I DRZWI Z PVC

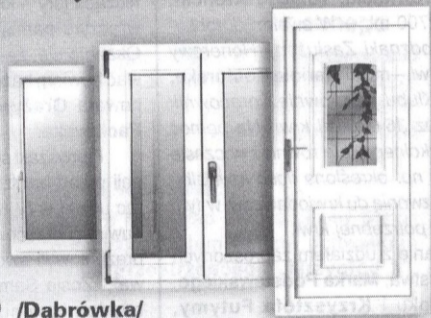
PRODUCENT
MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

INTRA – skuteczny preparat
w trudnych schorzeniach
tel. 461-70-08
www.centrum-energii.prv.pl

TANI TRANSPORT DO 2 t
KRAJ, ZAGRANICA
tel. 0609 570 323

Pracownia RENTGENOWSKA
Sanok, ul. Przemyska 24
tel. 465-41-73 i 74

MANICURE, PEDICURE
Tipsy żelowe
Wiadomość: 0604 188551

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

ADAPTACJA PODDASZY
0605-269-807
lub 464-91-02

WYKONAM
nadzór budowlany
tel. 502 180 461

ODNAWIANIE WANIEI
U KLIENTA
tel. 4632911, 0606250286

Remonty mieszkań
tel. 4664148

OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

NAJLEPSZE OFERTY CENOWE NA RYNKU



SEICENTO YOUNG	21 900
UNO	21 600
PUNTO S	29 900
ALBEA	35 900
STILO	45 600



Fiat Bank Polska S.A.

SANTAR



Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

Sprzedam
- cd.

- ★ Betoniarę 400, tel. (0502) 18-04-61.
- ★ Elementy na kompletne domki letniskowe, tel. 461-42-73.
- ★ Tanio komplet wypoczynkowy (sofa, fotele, pufy), tel. 463-12-33.
- ★ Zamrażarkę szufladkową 100 l, stojącą, cena 160 zł, tel. 464-14-55.
- ★ Agregat prądowłoczy Suzuki o mocy 5000 W (nowy), tel. 467-44-40 lub (0606) 97-61-79.
- ★ Tanio zamrażarkę 200l, stoły kuchenne, stoliki i krzesła, wagę uchylną i dzieciętną, tel. 463-34-06 lub (0607) 33-31-51.
- ★ Suknię ślubną z kolekcji francuskiej „Pronumptia”, kolor ecru, rozm. 36, tel. 463-07-87.
- ★ Tanio suknię ślubną rozm. 38, tel. 464-02-03 (po 15.00).
- ★ Podgrzewacz gazowy 120l z cyrkulacją, tel. 463-48-56.
- ★ Wydzierżawię przyczępę gastronomiczną kompletnie wyposażoną, prąd, woda, dobra lokalizacja, tel. 468-46-29.

Kupię

- ★ Betoniarę, tel. 463-40-64 (po 18.00).
- ★ Kontener na cele biurowe, ocieplony, ok. 5 m², tel. (0502) 57-30-24.

PRACA

Zatrudnię

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Zlecę malowanie dachu i elewacji domu, tel. 464-72-54.

★ Kierowcę z praktyką na samochód ciężarowy z przyczępą (jazda plus za i wyładunek), na 1/2 etatu, tel. (0607) 22-27-43.

★ Legalna praca w Szwecji przy zbiorze jagód i borówek (lipiec, sierpień, wrzesień 2002 r.), konieczny samochód osobowy lub bus. Koszt wyjazdu ok. 800 zł, zarobek do 5.000 zł miesięcznie, tel. 467-53-39 (wtorek i czwartek 16.00-18.00).

Poszukuje pracy

★ Zaopekuję się starszą osobą lub dzieckiem, tel. 464-74-16.

Korepetycje

★ Chemia – wszystkie poziomy nauczania, przygotowanie do matury i na studia, tel. 463-01-19 (po 20.00).

★ J. angielski – tanio, tel. 463-73-54.

ZGUBY

★ Zaginęła legitymacja studencka wyd. przez Politechnikę Rzeszowską na nazwisko Tomasz Michałkowski, tel. (0692) 79-89-52.

Ogłoszenia drobne
i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30

Następny „TS”
ukaze się 10 maja

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwajka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

VIDEO - STEREO - FILM
NTSC ↔ PAL
Marek Pysznik
ul. Piłsudskiego 13/38 • Ustrzyki Dł.
✓ montaż
✓ filmowanie
✓ wesela na płycie CD
tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE

SZWAGIER MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
Zapraszamy

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

PROMOCJA!
PCV - 26%, drewno - 15%
drzwi wewn. - 30%, montaż - 20%

www.okno-res.com.pl
Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Sanok
ul. Kościuszki 29
tel. (013) 464-14-45

Certyfikat jakości
ISO 9001
PCV drewno aluminium drzwi wewn.

SKLEP FIRMOWY
TREK
ROWEROMANIA
SANOK
ul. Daszyńskiego 2

KOMPLET LAMP
DO KAŻDEGO ROWERU
PRZEGLĄD GWARANCYJNY
GRATIS
.....
FILIA
ul. Traugutta 6

TEGO JESZCZE NIE BYŁO
Od 1 do 31 maja 2002 r.
w Firmie „PLOTER” przy ul. Mickiewicza 6
CENĘ ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH
MOŻESZ USTALAĆ ZE SPRZEDAWCĄ!

FARBY KLEJE
Emulsje, chemia gospodarcza
Hurtownia „KAMELEON”
Sanok - Dąbrówka • ul. Stapińskiego 2 • tel. 464 00 20
Mieszalnia kolorów emulsji i tynków

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
w Gechu Rzemiosł Różnych
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:
3 miesięczne
Termin zapłaty:
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
“WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

Niepubliczny ZOZ
Zakład Medycyny Pracy
lek. med. Teresa Bernacka
Sanok, ul. Przemyska 24 (przych. „Stomil”)
oferuje badania:
- lekarskie w zakresie
medycyny pracy
- specjalistyczne
- laboratoryjne
- kierowców i uczniów
Pracownia rentgenowska
tel. 4654174, 4654173

„IREMAX” Firma Handlowa rok założenia 1990
HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ SORTOWANEJ
Sanok, ul. Okulickiego 11
poleca:
• szeroki asortyment odzieży używanej sortowanej
• ubrania robocze (3 x taniej niż w innych firmach w Sanoku)
• czysto fabryczne (białe i kolorowe)
niskie ceny
wysoka jakość towaru
ZAPRASZAMY od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00 - 13.00
tel. (0607) 572-461

Husqvarna Twój przyjaciel od ponad 300 lat.
PROMOCJA
Od 22.IV do 22.VI
Pilarki od 669 zł
a elektryczne od 350 zł

3x TAK
Ilość maszyn w promocji ograniczona
Husqvarna 240R silnik o dużej mocy, doskonała do ciężkich prac
Husqvarna 232R uniwersalna, do wielu zadań
Husqvarna 323R dla wymagających użytkowników
Sklepy firmowe:
SAN-TECH
SERWIS I CZĘŚCI
Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA
BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495
LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
TYNKI SZLACHETNE
• wymiana okien
• suche tynki
• panele - boazeryjne i podłogowe
• wylewki
VAT tel. 464-92-78 (po 19⁰⁰)

ELEKTROMECHANIKA
POJAZDOWA
Konrad Milczanowski

38-500 SANOK, ul. PRZEMYSKA 1
TEL. 0501 708 520

LEASING
Samochody od 4%
w skali roku
tel. 0605-738-424,
463-33-31

DRZWI
Z DREWNA
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Stółwka „U STASI”
ul. Jagiellońska 20
oferuje
smaczne i tanie obiady
a także organizację przyjęć
(komunie, imieniny, itp.)
tel. 464-39-91

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

WYPOŻYCZALNIA
SUKIEN ŚLUBNYCH
Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dodatki i bukietiki gratis!

MULTI proponuje systemy dociepleń
ATLAS GREINPLAST
tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny - transport gratis
Sanok - Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
 Oznaczonego numerem:
15 – powierzchnia użytkowa **9,20 m²**, położone na I piętrze Hali Targowej, **branża dowolna**, cena wywoławcza: **15,00 zł/m²**.
 Wadium za stoisko oznaczone nr **15** położone na I piętrze wynosi: **138,00 zł** (słownie: sto trzydzieści osiem złotych 00/100).
 Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 7 maja 2002 roku do godziny 12.00.**
 Uwaga!!!
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Przetarg odbędzie się 8 maja 2002 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).
 Stoisko udostępnione będzie do oglądania 6 i 7 maja 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.
 W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
 Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
 – którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość”
 ogłasza przetarg nieograniczony
na dozór i eksploatację kotłowni olejowej o mocy 800 KW przy ul. Wolnej 48.
 Z regulaminem oraz istotnymi warunkami przetargu można zapoznać się w biurze spółdzielni codziennie w godzinach od 13.00 do 15.00.
 Wszystkich zainteresowanych prosimy o składanie ofert przetargowych w kopertach z napisem „PRZETARG – Kotłownia” w biurze spółdzielni w terminie do 30 kwietnia 2002 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KOMUNIKAT
Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 26 kwietnia 2002 r.
 Stosownie do art. 18, ust. 2, pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. Nr 15, poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.) oraz art. 43 i 44 ustawy z dnia 27.04.2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62 poz. 627).
podaję do publicznej wiadomości, że:
 projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku przeznaczonego pod budowę ulicy zbiorczej typu „Z” od skrzyżowania z ul. Stróżowską do skrzyżowania z ul. Lipińskiego w km 5+100 do km 5+951,75, wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko, będzie wyłożony do publicznego wglądu w okresie **od 6 maja 2002 r. do 4 czerwca 2002 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 45, w godzinach od 7.30 do 15.30.
 Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.
 Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.
 Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty do projektu planu na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości, której dotyczy oraz uwagi i wnioski do prognozy w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia tj. do **19 czerwca 2002 r.**

Zarząd Miasta Sanoka
 działając na podstawie ustawy o zamówieniach publicznych
 ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na
wykonanie konserwacji cieków wodnych, płynących przez miasto (odmulanie, koszenie skarp, itp.)
 Szczegółowy zakres prac do wykonania znajduje się w opisie istotnych warunków zamówienia.
 Zainteresowanych prowadzeniem ww. prac prosimy o składanie ofert. Formularz zawierający opis istotnych warunków zamówienia oraz przedmiar robót można odebrać w siedzibie zamawiającego.
 Zamkniętą kopertę, zawierającą oferty należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 2.
 Koperta zawierająca oferty powinna być oznaczona: „Przetarg na wykonanie konserwacji cieków wodnych płynących przez miasto”.
 Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – pokój nr 6, tel. 465-28-31 do godz. 15.30.
Termin składania ofert upływa dnia 15 maja 2002 r. o godz. 8.30.
 Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pokój nr 6 w dniu **15 maja 2002 r. o godz. 9.00.**
 Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
 1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
 2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonania zamówienia,
 3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 z 1994 r. z późn. zm.),
 4. spełniają warunki określone w opisie istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Sanockiego Klubu Tenisowego w Sanoku
 ogłasza nabór do „Szkółki Tenisa Ziemnego” dzieci urodzonych w latach 1992-94.
Zgłoszenia przyjmujemy do 10 maja w dni powszednie w godz. 9-12 i 14-16 – tel. 464-12-67 lub w biurze SKT.
 Zasady organizacyjne omówimy na spotkaniu Zarządu SKT z Rodzicami w dniu 15.05.2002 r. o godz. 17.30 w siedzibie SKT. *Zapraszamy*

NAGROBKI GRANITOWE I LASTERKOWE
RÓWNIEŻ REMONTY I WYKOŃCZENIA
 • ceny na każdą kieszeń
 • solidne wykonanie wg potrzeb i możliwości klienta
 • możliwość rat
 • długi czas gwarancji
Zakład kamieniarski w Czaszynie
tel. 466-10-31, (0609) 225-793

Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
 czynne jest
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

FOTOLAND
 CENTRUM FOTOGRAFICZNE
 SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
 Szeroka gama usług fotograficznych:
 • zdjęcia w formacie: od 9 cm x 13 cm do 1 m x 1,5 m
 • index print
 • reprodukcje (zdjęcie ze zdjęcia)
 • zdjęcia do dyplomów kolorowe i czarno-białe
 • zdjęcia z aparatów cyfrowych
 • zdjęcia nagrobkowe
ZAPRASZAMY!

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonych na prowadzenie działalności: przemysłowej, biurowej, usługowej, magazynowej.
 Przetarg odbędzie się **8 maja 2002 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.
Przedmiotem przetargu są lokale:
1. przy ul. Lipińskiego 16 w Sanoku.
 Lokal o łącznej powierzchni **26,39 m²**, składający się z jednego pomieszczenia. Branża ograniczona: przemysłowa, biurowa (z wyłączeniem usług uciążliwych). Cena wywoławcza: **4,90 zł/m²**. Lokal wyposażony w instalację elektryczną, ogrzewanie piecowe. Wadium: **129,30 zł** (słownie: sto dwadzieścia dziewięć złotych 30/100).
2. przy ul. Konarskiego 5/2 w Sanoku.
 Lokal o łącznej powierzchni **44,28 m²**, składający się z 3 pomieszczeń i wc. Branża ograniczona: magazynowa. Cena wywoławcza: **2,90 zł/m²**. Lokal wyposażony w instalację elektryczną i wod.-kan., ogrzewanie piecowe. Wadium: **128,40 zł** (słownie: sto dwadzieścia osiem złotych 40/100).
 Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
 Wadium za lokale przy **ul. Lipińskiego 16 i Konarskiego 5/2 w Sanoku** należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 7 maja 2002 roku do godziny 12.00.**
 Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
 Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92, w dniach **6 i 7 maja 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00** udzieli informacji o lokalach przy ul. Lipińskiego 16 i Konarskiego 5/2 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.
 Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
 Do kontaktów z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyniak i Andrzej Gorczyński.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • REKLAMY

STANLEY **SZAFY GARDEROBY WNĘTRZA**
SKORZYSTAJ Z NIEPOWTARZALNEJ OKAZJI
ZREALIZUJ SWOJE MARZENIA
PROMOCJA
 • Stare za nowe • Montaż drzwi GRATIS
 • 40% RABAT
Weź udział w promocji drzwi przesuwnych
Zapraszamy do 31 maja
ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7 tel. 463-21-06 **II Armii W.P. 40 tel. 464-06-91**

FIAT
CZY TWÓJ SAMOCHÓD JEST BEZPIECZNY?!
Sprawdź płytę podłogową układem pomiarowym na ramie AUTOROBOT'a

Ponadto oferujemy:
 • naprawy samochodów powypadkowych każdej marki
 • samochód zastępczy na czas naprawy
 • odkup samochodów powypadkowych
 • rozliczenie szkody z towarzystwem ubezpieczeniowym
promocyjna cena 100 zł
SANOK • ul. W. Witosa 70 • tel. 464 99 84

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Uchman jak Butt

STAL HERB SANOK – CZARNI/RAFINERIA JASŁO 0-1 (0-0)

Bramka: Uchman (71-karny). Stal: Sołtysik – Sumara, Ząbkiewicz, Łuczka – Spaliński, Klimkowski, M. Węgrzyn, Sieradzki, Kosiba (86 Birek) – Tarnolicki, Drozd (73 R. Węgrzyn). Żółte kartki: Sumara, Tarnolicki, Sołtysik, M. Węgrzyn, Sędziował R. Pszeniczny (Mielec). Widzów 700.

Zasłużone zwycięstwo gości, dysponujących bardziej wyrównanym składem, z dwoma byłymi stalowcami – Dariuszem Bernackim i Robertem Gorzynikiem. Mecz w dwóch odsłonach – pierwsza połowa statyczna i nudna, druga dynamiczna i emocjonująca. Jedyne gola zdobył... bramkarz gości, Andrzej Uchman.

Do przerwy na murawie faktycznie działo się niewiele, choć już wówczas można było zauważyć, że jaślanie nieco swobodniej potrafią konstruować akcje ofensywne. Stalowcom sprawa to spore kłopoty, nie licząc niecelnego strzału Witolda Tarnolickiego, nie udało się stworzyć zagrożenia pod bramką Uchmana. Goście mieli świetną okazję w 15. min, gdy po wzorowo rozegraną akcję, przed szansą stanął Pakiet, lecz jego strzał z 10 metrów kapitalnie obronił Bernard Sołtysik. Nieco później minimalnie niecelnie z wolnego strzelał Bernacki, a w 35. min nie popisał się Robert Cionek – przez nikogo nie atakowany bez ładu i składu uderzył z linii pola karnego.

Brak emocji w pierwszych trzech kwadransach z nawiązką zrekompensowała druga połowa meczu. Już 10 sekund po rozpoczęciu gry przed szansą stanął Krzysztof Drozd, ale Uchman poradził sobie z jego uderzeniem. W 56. min, w swoim stylu, niemal w okienko, z wolnego strzelił Robert Ząbkiewicz, lecz bramkarz znów popisał się wyborską interwencją. Od tego momentu jednak akcje Czarnych zaczęły nabierać coraz większego rozmachu. W 62. min Zajdel z 20 metrów trafił w poprzeczkę. Losy meczu rozstrzygnęły się w 70. min, gdy najślabszy dotąd na boisku Cionek (prze-grywał wszystkie pojedynki z Piotrem Łuczka) kapitalnie wypuścił Zajdela. Desperackim wybiegiem ratunku szukał Sołtysik, który jednak w narożniku



BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Andrzej Uchman nie dał szans Bernardowi Sołtysikowi

pola karnego przewrócił rywala i sędzia podyktował „jedenastkę”. Do jej wykonania ruszył bramkarz Uchman i za moment udowodnił, że nie tylko słynny golkipier Bayeru Leverkusen Hans-Jorg Butt jest etatowym egzekutorem karnych w swojej drużynie. Po chwili Cionek pokazał, że jest groźny nawet przy słabszej formie – jego strzał z ostrego kąta wylądował na poprzeczce. W końcówce meczu, gdy stalowcy odkryli się, nie mając już nic do stracenia, przyjezdni wyprowadzili kilka groźnych kontr. Świetne okazje do podwyższenia wyniku zmarnowali jednak Lachowicz i Zajdel – Sołtysik wygrał obydwa pojedynki.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (61); 5. Stal S. (43, 32-24).

Dwa kolejne mecze Stal gra na wyjazdach (w sobotę z Resovią Rzeszów, w środę z MKS-em Kańczuga), a w następną niedzielę, 5 maja, podejmie drużynę Izolatora Boguchwała. Początek meczu o godz. 11.00.

Krośnieńska klasa okręgowa

„Kawa” do szatni

STAL II KOMUNALNI SANOK – LKS HACZÓW 1-0 (1-0)

Bramka: Kawski (45). Stal: Płatek – Szwec, Sabat, Birek, Masio – Hodyr, Graboń (80 Konieczny), Wancienko (85 Bogaczewicz), Kozłowski (70 Siwiński) – Kawski, Śląski. Sędziował H. Wronkiewicz (Krosno). Widzów 150.

Komunalni udowodnili, że wygrana w Bażanówce nie była dziełem przypadku. Zwycięskiego gola tuż przed przerwą zdobył Bartłomiej Kawski. Bardzo pewnie grała obrona.

Na pierwszy rzut oka mogło się wydawać, że mecz jest w miarę wyrównany, ale wyższość piłkarska stalowców właściwie ani przez chwilę nie podlegała kwestii. Cóż, największym atutem gości była spora grupa kibiców, aktywna piłkarskie kończyły się kilkanaście metrów przed naszym polem karnym. Co do stalowców – w 8. min groźnie z dystansu strzelał Mariusz Sumara, w 25. min praktycznie z dwóch metrów do bramki nie trafił Daniel Hodyr i gdy wydawało się, że pierwsza połowa upłynie bez bramek, tuż przed przerwą celnie główkował Kawski. Po zmianie stron podopieczni Bernarda Sołtysika mądrze pilnowali wyniku, oczywiście nie rezygnując z zadań ofensywnych. W krótkim odstępie czasu dwa groźne strzały oddał Łukasz Kozłowski, a chwilę po wejściu na murawę bliiski zdobycia gola był również Marcin Siwiński.

GÓRNIK STRACHOCINA – ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ 1-1 (1-1)

Bramka: Piotrowski (38) – K. Blicharczyk (17).

Tabela: 1. Galicja (49); 3. Górnik (37); 9. Stal (23; 27-36). W środę (11.00) Komunalni podejmują Galicję Cisną.

Klasa A

Remix Niebieszczyani – Iwonka Iwopol Iwonice 1-1 (0-1). M. Szczerkowski (88) – D. Szajna (30). Tabela gr. I: 1. Izdebki (31); 3. Remix (28, 30-21).

Klasa B

Orkan Markowce – Gabry Łukowe 1-2 (1-1). M. Ambicki (43) – L. Latusek (45), Mackiewicz (50). Tabela gr. I: 1. Lubatówka (35), 2. Orkan (34, 41-22).

Klasa C

Grom Sanoczek – LKS Tyrawa Wołoska 3-0 (1-0), P. Buidak 2, Kaskowski. Tabela gr. I: 1. Górzanka (37); 3. Grom (23, 38-24). ULKS Czerteż – LKS Trześniów 2-1 (1-0), Koczera (17), D. Michałak (65). LKS Milcza – LKS Pisarowce 2-5 (1-2), Lachiewicz 2 (20, 63), Rosa (14), Piotrkowski (57), Reguła (77). Beskid Prusiek – Sokół Domaradz 1-5 (1-0). Tabela gr. II: 1. Jasionów (35), 2. Czerteż (34, 40-19); 4. Pisarowce (31, 42-23); 13. Beskid (10, 21-53).

Podkarpackie ligi juniorów i trampkarzy

Juniorzy starsi

NAFTA JEDLICZE – STAL SANOK 3-2 (2-0)

Bramki: Pelczarski (58-karny), Łochański (90-karny). Stal: Jankowski – Chyła, K. Łuczka, Paraniak, Sokołowski – Radwański (57 Leśniowski), Łochański, Drwięga, Pelczarski – Naleśnik, Bieleń (65 Konieczny).

Kolejna porażka – która już z kolei? Znamienne zresztą, że wiosną bramki dla Stali strzelają tylko pozyskani ze Startu Rymanów Grzegorz Łochański i Antoni Pelczarski. Obaj trafili z karnych, ale dopiero pod koniec meczu, gdy wynik praktycznie był już ustalony. O zwycięstwie gospodarzy zdecydowała bardzo dobra skuteczność. Tego właśnie brakowało naszym piłkarzom, którzy posiadali przewagę przez całą drugą połowę.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (44); 13. Stal (15, 26-42); 14. Nafta (15, 26-44).

Juniorzy młodsi

NAFTA JEDLICZE – STAL SANOK 2-3 (0-2)

Bramki: Nogaj 2 (2, 42), Chrześcijan (32). Stal: Jasion – Nykiel, Marszałek, Pawiak, Śnieżek – Chrześcijan (52 Szczudlik), Bieleń, Niemczyk, P. Chyła – Leśniowski (50 Bogaczewicz), Nogaj.

Pewne zwycięstwo drużyny Macieja Błażowskiego, która wiosną prezentuje wysoką formę. Stalowcy prowadzili już 3-0, ale moment dekoncentracji w końcówce kosztował ich utratę dwóch goli. Bohaterem meczu był Tomasz Nogaj (wybrany do jedenastki kolejki „Dziennika Polskiego”), który strzelał bramki na początku obu części meczu. Gola na 2-0 zdobył Bartłomiej Chrześcijan, efektywnym wolejem kończąc akcję Damiana Niemczyka.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (50); 10. Stal S. (20, 28-42). Dwie następne kolejki juniorzy Stali rozegrają na własnym boisku. W najbliższą sobotę podejmują JKS Jarosław, a tydzień później Igloopol Dębica. Starsi grają o 10.30, młodsi o 12.15.

Juniorzy młodsi B

STAL SANOK – LECHIA SĘDZISZÓW 2-0 (0-0)

Bramki: Gęśla (55), Sabat (65-karny). Stal: Florek – Jęczkowski, Sabat, Bańkowski, Śnieżek – Tabisz, Lipka, Tchórz, Bąk (67 Adamski) – Baciór, Gęśla.

Typowy mecz walki. Pierwsza połowa wyrównana, w drugiej Stal osiągnęła widoczną przewagę, której efektem były dwie bramki. Prowadzenie w swoim stylu, strzałem w długi róg, zdobył Rafał Gęśla. Wynik ustalił Krystian Sabat, wykorzystując karnego za zagranie ręką jednego z rywali.

Tabela: 1. Resovia (25); 5. Stal (16, 17-16).

Trampkarze starsi

STAL SANOK – LECHIA SĘDZISZÓW 3-0 (3-0)

Bramki: Serafin 2 (11, 15), Chyra (21). Stal: Florek – Siejko, Kołodziej, Radożycki (55 Pęczak), Rajtar – Gałkowski, Chyra (55 Adamski), Dąbrowiecki, Mogilany (65 Kic) – Serafin, Tomoń.

Mecz do jednej bramki, który drużyna Jerzego Pietrkiewicza rozstrzygnęła w ciągu 20 minut. Później sytuacji do podwyższenia wyniku nie brakowało, choć z drugiej strony konstruowanie akcji utrudniało coraz bardziej grząskie boisko (deszcz). Pierwszą bramkę po solowym rajdzie zdobył Kamil Serafin, dwa kolejne gole (Serafin, Piotr Chyra) padły po składnie rozegranych akcjach.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (25); 7. Stal S. (10, 7-13). W przyszłą sobotę juniorzy młodsi B i trampkarze Stali podejmują MOSIR Jasło. Starsi grają o 10.30, młodsi o 12.15.

Klasa okręgowa orlików

STAL SANOK – GÓRNIK STRACHOCINA 5-1 (1-0)

Bramki: Rozeł 3 (27, 40, 45), Sawicki (35), Strzyżowski (55). Stal: Stram – Strzyżowski, Markowski, Bindas, Bil – Ziemiański, Kruszyński, Drabik, Babiarz – Rozeł, Sawicki. Wchodzili: Łopatowski, P. Kurkarewicz – Brodzicki, Reguła, S. Terebecki, Łojek, Bieleń, Matulewicz, Styczyński, Dudek, Hnat, Iskrzycki, Zgłobicki.

Podopieczni Kazimierza Pastuszaka powetowali sobie pierwszą porażkę w sezonie, której doznali tydzień wcześniej z Krośnianką. Trzy gole zdobył nieobecny wówczas Bartłomiej Rozeł, ale najlepszym zawodnikiem na boisku był obrońca Rafał Markowski. Na listę strzelców wpisali się także Tomasz Sawicki i Marek Strzyżowski.

Tabela: 1. Stal (18, 32-7), 2. Krośnianka (16, 24-5). Dzisiaj (16.00) orlicy Stali podejmują Krośniankę.

Kolumnę piłkarską redaguje
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Short-track

Srebrna Basia

Znana jest już ostateczna klasyfikacja zakończonych niedawno Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych. Zgodnie z przewidywaniami wśród juniorek D srebrny medal zdobyła Barbara Kobylakiewicz.

W stawce 37 sklasyfikowanych zawodniczek podopieczna Romana Pawłowskiego ustąpiła jedynie Malwinie Zawadzie z Opola i to niewielką liczbą punktów. W tej samej grupie wiekowej 5. była Natalia Michalik, a 8. Magdalena Szwałik.

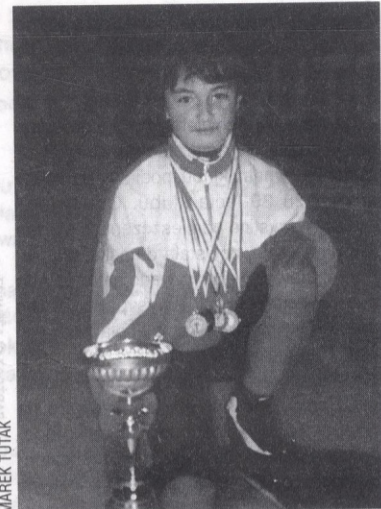
Poniżej lokaty naszych zawodniczek w pozostałych kategoriach.

Junior B: 5. Marzena Drożdż; 11. Michał Golik, 22. Rafał Filipowicz.

Junior C: 6. Magdalena Wójcicka, 7. Dorota Drożdż, 10. Sylwia Nowak; 4. Michał Golik, 10. Piotr Buczek, 17. Przemysław Filipowicz, 33. Damian Gałązka.

Junior D: 9. Grzegorz Drożdż.

(b) Basia Kobylakiewicz



MAREK TUTAK

Lekka atletyka

Maratony we Wrocławiu

Zawodnicy Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu wzięli udział w XX Maratonie Wrocławskim. Dla większości z nich był to pierwszy w tym roku start.

Chociaż nie dla Roberta Nalepki, który w rozgrywanym jednocześnie półmaratonie, zajął 4. miejsce generalnie, wygrywając kategorię 20-30 lat. Startujący także w tym biegu Piotr Żolnierczyk był odpowiednio 29. generalnie i 10. w tej samej grupie wiekowej.

W maratonie najlepiej z naszych wypadł Marian Gielar, który czasem 3:04,28 o prawie 10 minut poprawił rekord życiowy. Gielar był 150. i 52. w kategorii 40-50 lat. Swoją najlepszą wynik czasem 3:18,02 poprawił także Grzegorz Fedak, zajmując miejsce 243. i 53. w ktg. 20-30 lat. Wyżej jednak, bo na 226. pozycji, uplasował się Jerzy Nalepka (28. w ktg. 50-60). Startowało 800 osób, wygrał Vladimir Tsiamchyk z Białorusi.

W punktacji drużynowej samego maratonu SGMM zajęło 28. miejsce na 85 ekip.

Warto dodać, że w przeddzień głównego startu rozegrano minimaraton (1/10 trasy maratonu), w którym Robert Nalepka zajął 35. miejsce na prawie 2000 startujących. Wygrał Tomasz Babiszewicz (AWF Wrocław).

(b)



ARCHIWUM SGMM

Pamiętkowe zdjęcie z Wrocławia. Od lewej: Grzegorz Fedak, Piotr Żolnierczyk, Jerzy Nalepka, Robert Nalepka i Marian Gielar

Hokej

„Dymek” i „Waha” w kadrze

W rozpoczynających się jutro Mistrzostwach Świata grupa A w Szwecji reprezentacyjnym barw bronić będą byli zawodnicy SKH – Tomasz Wawrzkiwicz i Tomasz Demkowicz. Grupowi rywale Polaków – Finlandia, Słowacja i Ukraina.

Terminarz spotkań grupowych Polaków:

27.04 (godz. 15.15) Słowacja – Polska, 29.04 (godz. 20.00) Finlandia – Polska, 30.04 (godz. 20.00) Polska – Ukraina. Bezpośrednie relacje z tych spotkań przeprowadzi Polsat Sport, natomiast retransmisje będzie można zobaczyć w TV4.

Czas nauki

Przed tygodniem krótko podsumowaliśmy sezon młodzików i żaków, dziś miejsce dla Uczniowskich Klubów Sportowych (rocznik 1991 i młodsi), które reprezentowane były przez dwa zespoły – Niedźwiadki i STS Sanok.

„Niedźwiadki” rozpoczęły sezon obiecująco, wygrywając w Sanoku ćwierćfinałowy turniej UKS-ów. Zespół STS Sanok uplasował się wtedy natomiast na 4. miejscu. Zwyciężając na swoim lodowisku Niedźwiadki awansowały do półfinału, który rozegrany został w Janowie. Niestety, nasi chłopcy musieli uznać wyższość drużyn z Krynicy i Janowa. Sanockie UKS-y ponadto brały udział w turnieju w Krynicy oraz w Dębicy.

W zespole Niedźwiadków najczęściej występował: Wojciech Milczanowski, Łukasz Kasperski, Michał Kobylarski, Krystian Cyganik, Maciej Golaż, Grzegorz Cisowski, Maciej Drozd, Piotr Szarek, Paweł Szarek, Mateusz Zięba, Kamil Niemiec, Maciej Kwieciński, Łukasz Zięba, Mateusz Tytko, Maciej Kaczorowski, Ariel Haduch. Trenerami UKS-ów Niedźwiadki i STS są Tadeusz Garb i Arkadiusz Burnat.

Tadeusz Garb: – W UKS-ach trenuje ponad 50 zawodników, ale to ciągle za mało. Mamy nadzieję, że wkrótce dołączą do nas nowi zawodnicy. Zapraszamy wszystkich na treningi, każdy bezpłatnie otrzyma pełny sprzęt hokejowy. Postępy w treningach są ogromne, niestety bez zaangażowania rodziców niewielkie sami możemy zrobić.

W minionym sezonie sponsorami młodzików, żaków i UKS-ów byli: Towarzystwo Ubezpieczeniowe Warta, Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Firmy: Arnet, Stomil-East, Pass-Stomil, Kordas, Jazgot – Rzeszów, PZU Sanok, Hurtownia Leków Piguła.

Grzegorz Michalewski